DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE Y.

Rok XX. Kraków, sobota 18 grudnia 1937 Nr. 347

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Obniżka stopy procentowej Banku Polskiego

Warszawa, 17. 12. PAT. Dnia 17 grudnia rb. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Wł. Byrki posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisyj rady z działalności Banku w listopadzie oraz zatwierdziła przedstawiony przez dyrekcję budżet wydatków Banku na rok 1938.

Równocześnie Rada Banku uchwaliła obniżyć stopę dyskontową Banku do 4 i pół procent i stopę od pożyczek, zabezpieczonych zastawem, do 5 i pół procent. Wymienione stopy obowiązywać będą od dnia 18 grudnia r. b.

Władze zapewnią spokój i utrzymają porządek

Odpowiedź na interwencję w sprawie pikietowania sklepów żydowskich

Warszawa, 17. 12. ŻAT. Senator prof. Schorr i poseł Rubinstein odbyli w piątek dłuższą konferencję u dyrektora Departamentu Społeczno-Politycznego M.S.W. p. Żyborskiego w sprawie pikietowania sklepów żydowskich. W szczególności poruszyli oni sprawy Częstochowy, Inowrocławia, Rawy Mazowieckiej, Piaseczna, Torczyna, Szczuczyna Białostockiego i Sokołowa Podlaskiego.

P. dyr. Żyborski zapewnił delegację, że władze wydadzą odpowiednie zarządzenia w celu utrzymania porządku i zapewnienia spokoju.

Podwyżka stawek podatku obrotowego

w związku ze zniesieniem świadectw przemysłowych

Warszawa, 17. 12. (Sin). W związku ze zniesieniem od roku 1939 świadectw przemysłowych i zastąpieniem ich przez karty rejestracyjne, niektóre stawki podatku obrotowego będą podwyższone o 1/10 procent. Tak więc przedsiębiorstwa przemysłowe, prowadzące księgi, a wskazujące obrót roczny powyżej 50 tysięcy zł., płacić będą zamiast 1,9 procent całe 2 procent. Przedsiębiorstwa handlowe prowadzące księgi handlowe płacić będą 1,3 procent zamiast 1,2 procent, banki 1.8 proc. zamiast 1,7 proc., przedsiębiorstwa ekspedycyjne 2,6 proc. zamiast 2,5 proc. Mimo tej zwyżki, przedsiębiorstwa będą płacić więcej aniżeli wynosił koszt świadectwa przemysłowego włączonego obecnie do podatku obrotowego dopiero przy obrotach ponad 4 miliony zł. rocznie.

Bez zmiany pozostają stawki dla przedsiębiorstw handlowych, nie prowadzących ksiąg handlowych, 1,7 proc. płacić będą przedsiębiorstwa przemysłowe przy obrocie nie przekraczającym 50.000 zł., przedsiębiorstwa komisowe 6 proc., hotele, pensjonaty i restauracje 3 proc. Wielkie ulgi są przewidziane dla przedsiębiorstw handlu zbożem. Będą one płacić tylko 1 proc., obrót jednak muszą udowodnić książkami. Ulgowa stawka dla młynów od obrotu mąką i otrębami wynosić będzie 1,5 procent.

Przedłużenie ulg podatkowych dla nabywców samochodów

Warszawa, 17. 12. (Sin) Ulgi podatkowe dla nabywców samochodów, obowiązujące do dnia 1 stycznia 1938, zostały przedłużone na dalsze 3 lata. Osoby, które w tym okresie nabędą samochód osobowy, traktor lub motocykl w cenie nie przewyższającej 12.000 zł., będą mogły cenę nabycia potrącić od dochodu podstawowego przedsiębiorstwa do wymiaru podatku dochodowego lub specjalnego. Jeżeli cena nabycia przekracza sumę powyższą, potrącenia będzie można dokonać w ciągu najbliższych 2 lat, przy czym ulgi przysługiwać będą zarówno przy kupnie gotówkowym jak i na weksle. Poza tym przewidziane są poważne ulgi w podatku dochodowym i w opłatach stemplowych nowo budowanych garaży samochodowych, warsztatów reperacyjnych i stacji obsługi benzynowej.

15-osobowy zarząd Koła Parlamentarnego O. Z. N.

Warszawa 17. 12. PAT Dziś odbyło się w Sejmie pod przewodnictwem pos. Świdzińskiego pierwsze posiedzenie Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na posiedzeniu tym dokonano wyborów uzupełniających do zarządu Koła. Wybrano senatorów Róga i Wierzbickiego oraz posłów Ligonia i Światopełk-Mirskiego. Obecnie więc zarząd Koła składa się z 15 członków. Poprzednio w skład zarządu weszli: pos. Świdziński jako prezes Koła Parlamentarnego, sen. gen. Galica — przewodniczący grupy senackiej i pos. Tomaszkiewicz — przewodniczący grupy poselskiej; poza tym posłowie: Prystorowa, Kozłowski, Kielak, Długosz, Szczepański, Łazarski i senatorawie Dąbkowski i Gwiżdż jako członkowie.

Warszawa, 17. 12. (Sin). Klub Parlamentarny O. Z. N. na ogólną liczbę 208 posłów liczy 125, na ogólną liczbę 96 senatorów 43 senatorów.

Na dzisiejszym posiedzeniu polecono zarządowi uzupełnienie regulaminu Klubu Parlamentarnego w myśl różnych wniosków, zgłoszonych do zarządu.

Nieudała akcja przeciw gen. Żeligowskiemu

Warszawa, 17. 12. (Sin.) Wobec tego, że w prasie ukazały się wiadomości o rzekomej rezygnacji generała Żeligowskiego ze stanowiska prezesa komisji wojskowej Sejmu, dowadujemy się, *że istotnie wczoraj zbierano jakieś podpisy pod petycję w tej sprawie, akcja ta jednak wobec małej liczby podpisów nie dała rezultatów.*

2.657 marek fińskich na F. O. N.

Helsingfors, 17. 12. PAT. Zjednoczenie polskie w Helsingforsie przekazało w dniu dzisiejszym do P. K. O. na konto Funduszu Obrony Narodowej 2.657 marek fińskich zebrane wśród swoich członków z okazji święta narodowego 11 listopada.

I. SCHWARZBART

Przede wszystkim -- pomóż sam sobie!

Centralny Komitet organizacyjny Kongresu pomocy Żydów w Polsce uchwalił już, że Kongres ten ma odbyć się w Warszawie, dnia 20 lutego 1938. Wybory na Kongres odbyć się mają w całym Państwie dnia 8 lutego. Czynne prawo wyborcze posiada każdy Żyd i Żydówka z ukończonym 18 rokiem życia, a bierne — z 24 rokiem życia. Jedynym dalszym warunkiem czynnego prawa wyborczego jest nabycie legitymacji wyborczej w cenie 10 groszy. Pertraktacje Centralnego Komitetu w Warszawie z poszczególnymi ugrupowaniami co do zasad organizacyjnych zostały już ukończone. W akcji kongresowej biorą udział wszystkie bez wyjątku ugrupowania syjonistyczne, folkiści, syjoniści - rewizjoniści, wszystkie główne Gminy żydowskie wszystkie Zrzeszenia Kupców żydowskich, rękodzielników i drobnych kupców na terenie Państwa, niektóre związki zawodowe robotnicze, organizacja kobiet żydowskich „Wizo". Zasięg Komitetu organizacyjnego, obejmującego tak ugrupowania polityczne jak i gospodarcze wyczerpuje zatem olbrzymią większość społeczeństwa żydowskiego. A dla tych nielicznych stronnictw politycznych, które jeszcze nie zdeydowały się na przystąpienie do Komitetu organizacyjnego, droga do Komitetu jest każdej chwili otwarta.

Komitet Centralny przedstawił niedawno temu przez specjalną delegację stan akcji przygotowawczej i zadania Kongresu Ministerstwu spraw wewnętrznych, po czym Komitet mógł przystąpić do dwóch swych głównych wstępnych czynności tj. do organizowania Komitetów miejscowych na terenie całego Państwa dla przeprowadzenia akcji wyborczej i do rozpowszechnienia legitymacyj wyborczych, gdyż od ich ilości zależy moral ny autorytet akcji kongresowej. Obie czynności są w pełnym toku. Obok Centralnego Komitetu, regulującego całokształt spraw związanych z akcją Kongresową — istnieją trzy Komitety dzielnicowe: dla zachodniej Małopolski i Śląska z siedzibą w Krakowie, dla Wschodnej Małopolski z siedzibą we Lwowie i dla całej reszty Rzeczypospolitej z siedzibą w Warszawie. Zadaniem tych Komitetów dzielnicowych jest przeprowadzenie akcji wyborczej we własnym zakresie terytorialnym. Praca ta już się rozpoczęła. W większych ośrodkach powstają Komitety okresowe, we wszystkich innych Komitety miejscowe. W tej chwili chodzi o to, aby **Komitety te bezzwłocznie zgodnie z wskazówkami zorganizowały się i rozpoczęły akcję rozpowszechniania legitymacyj wyborczych.**

Rozmyślnie i celowo podaliśmy na wstępie garść faktycznych informacyj, aby wskazać szerokim warstwom społeczeństwa żydowskiego nie drogą haseł i postulatów, ale sprawozdaniem o tym, co się już stało, że akcja kongresowa wyszła już z okresu teoretycznej problematyki i dyskusji i weszła na drogę realnego przygotowania. A w takim stadium pozostaje już tylko jedno zadanie: zaniechać dyskusji nad tym, czy kongres jest potrzebny, a złączyć wszystkie siły po to, aby Kongres stał się możliwie w najwyższym stopniu nie tylko dojrzałą, opanowaną manifestacją niezłomnej woli społeczeństwa żydowskiego złączenia sił i wiary w lepsze jutro, ale i rzeczywistym praktycznym instrumentem samopomocy i ratowania naszych zagrożonych pozycyj, jako obywateli, wiernych Rzeczypospolitej.

Nie trzeba chyba znowu podkreślać, że mimo tego wszystkiego, co się wokoło nas dzieje dzień w dzień, ani na chwilę nie tracimy nadziei, że i w Polsce minie i odpłynie obecna fala niechęci i nienawiści wobec nas Żydów i że trzeźwa ocena dróg, po których Rzeczpospolita kroczyć winna, sprowadzi sterników Państwa i naród polski do przekonania, że system, obecnie wobec nas stosowany, jest zły nie tylko dla nas ale i dla Państwa. Nie brak głosów, które dzień w dzień pragną w nas zniszczyć tę nadzieję. Głosy te pragną nas przekonać o tym, że musimy zlikwidować wszelkie nadzieje. Kronika dnia mnoży fakty, które rzeczywiście obliczone są na to, aby w nas złamać wszelki optymizm.

Ale możemy zapewnić naszych wrogów, nie przebierających w żadnych środkach, że nic nie złamie naszego optymizmu, tj. wiary naszej w sprawiedliwość i w ostateczne jej zwycięstwo. Nie doceniają nasi wrogowie siły hartu społeczeństwa żydowskiego. Nie nadarmo przeszliśmy szkołę cierpień, trwającą wieki całe.

Co więcej. Wrogowie nasi, którzy codziennie zwiastują naszą zgubę, skwapliwie przejmują wzory obce, wzory zdaniem naszym złe dla Polski i na tych wzorach oparci pragną zniszczyć nie tylko nas ale i w nas — obywatelskie, patriotyczne zainteresowanie dla losów Polski. Blisko trzem i pół miliona obywateli pragną wrogowie nasi odebrać — powiedziałbym — prawo do patriotyzmu. Był czas, kiedy zarzucano nam brak patriotyzmu i z tego zarzutu kuto broń przeciw nam. Dziś wrogowie nasi, wszechantysemici z patriotyzmu naszego kują broń przeciw nam. Pragną nam zatruć i tak uprzykrzyć życie, aby w nas zabić również patriotyzm. I rzeczywiście — trzeba nadludzkiej siły, nieposolitego hartu i niezwykłego optymizmu, aby w sobie wbrew rzeczywistości ocalić patriotyzm. Ale i celu zniszczenia w nas patriotyzmu wrogowie nasi nie osiągną. Tak bowiem głęboką jest wiara w zwycięstwo praworządnych, demokratycznych i humanitarnych sił w Polsce, że mimo dzisiejszej rzeczywistości wierzymy w to, że czasy zmienią się na lepsze. Wierzymy, w wyzwolenie się samorodnych sił polskich spod przemożnej sugestii hitleryzmu, który uważamy za wykwit najniższych instynktów, jakie historia ludzkości zrodziła na przestrzeni długich wieków Obecna siła hitleryzmu i zasięg jego „promieniowania" środkami materialnymi nie są wcale dowodem ani jego wartości ludzkiej ani jego trwałości. Hitleryzm może tak samo runąć, jak przyszedł i rozwinął się. Także antysemityzm polski jest zachloroformowany hitleryzmem.

Wiemy o tym bardzo dobrze.

Nie jesteśmy iluzjonistami. Nie chwytamy się nadziei samym instynktem samozachowawczym jak pijany płotu. Ale znajomość dziejów ludzkości, wieczne luzowanie się sił dobrych i złych, ustawiczne mobilizowanie się i zwyciężanie haseł wolności przeciw niewoli przekonywa nas że i dzisiejszy paroksyzm, dzisiejsze barbarzyństwo, dzisiejsze zdziczenie, dzisiejsza prostracja etyki, religii i religijności, kierowane „wództwem" hitleryzmu, pragnącego świat cały zaczadzić — wszystko to przekonywa nas, o tym że przyjdą inne lepsze czasy.

Także — dla nas, Żydów.

To jest nadzieja na przyszłość.

Ale na dziś trzeba obok ustawicznego żądania naszego faktycznego równouprawnienia, przede wszystkim — przetrwać!

I tej to myśli, temu przetrwaniu służy Kongres samopomocy Żydów w Polsce. Jest on objawem dodatnim nie tylko pod kątem widzenia wysiłku produktywnej samopomocy i obrony naszych praw obywatelskich, ale i ze stanowiska ogólnych interesów Państwa, bo przez zdrowie społeczne trzech i pół miliona obywateli włącza on nowe siły konstruktywne w fundamenty Rzeczypospolitej, której siła w końcu przecież zależy — czy ślepa nienawiść chce czy nie — od solidarnej i obronnej postawy wszystkich jej obywateli. Bez wyjątku!

Kongres pomocy Żydów w Polsce ma zrealizować nakaz chwili, skierowany przez twarde życie do każdego Żyda, do każdej Żydówki, do społeczeństwa żydowskiego w Polsce: **przede wszystkim pomóż sobie sam!**

Od dojrzałości społecznej i politycznej społeczeństwa naszego zależeć będzie między innymi, czy ten nakaz będzie spełniony — praktycznie. Czy wysiłek stanie się konstruktywnym czynem.

Ci, którzy jeszcze stoją z dala, powinni to zrozumieć!

„Płomyk" pod nową redakcją

deprawuje młode dusze jadem nienawiści!

Interpelacja posła rabina I. Rubinsteina do P. Ministra W. R. i O. P.

Warszawa, 17. 12. (Sin.) Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu wniósł poseł rabin Rubinstein następującą interpelację:

W numerze 13 tygodnika dla dzieci i młodzieży „Płomyk" z dnia 2 grudnia 1937 w artykule zatytułowanym „W walce o piastowską ziemię" napisanym przez Marię Iwanicką, znajduje się na stronie 387 ustęp o następującej treści: „ks. Londzin smutnie kiwa głową: — Niestety, wiem już o tym, moi kochani! Podłe zamiary Niemców, Żydów i innych wrogów Polski godzą w Śląsk". Ustęp powyższy jest oszczerstwem rzuconym na ogół żydowski, bo przypisuje Żydom „podłe zamiary" i wlicza ich do wrogów Polski.

Tygodnik ten wydawany jest przez p. Konstantego Lecha imieniem Związku Nauczycielstwa Polskiego, który teraz się znajduje od zarządem komisarycznym i jako tako pozostaje pod kontrolą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

„Płomyk" jest zalecany przez wszystkie władze szkolne i prawie że niema na terenie całej Polski szkoły, któraby nie prenumerowała tego tygodnika. W ten sposób wpaja się w najmłodszą generację jad nienawiści do Żydów i pismo mające wychowywać młodzież na spokojnych i dobrych obywateli deprawuje jej młode dusze tym jadem nienawiści, podburza je przeciwko Żydom a wyniki takiego wychowania nie dają na siebie czekać i jesteśmy teraz właśnie świadkami rozwydrzenia panującego na ulicy i w szkole, będącego konsekwencją takiego systemu wychowawczego.

W tym stanie rzeczy zapytuję Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

1) czy znaną Mu jest treść wyżej cytowanego ustępu, zamieszczonego w Nr. 13 tygodnika „Płomyk" z dnia 2 grudnia 1937,

2) czy zamierza pociągnąć do odpowiedzialności redakcję tego czasopisma za zamieszczenie tego ustępu,

3) co zamierza uczynić, by zapobiec dalszemu zamieszczeniu takich i podobnych temu ustępów zawierających oszczerstwo na Żydów rzucone i podburzające najmłodsze pokolenie przeciw ludności żydowskiej?

(—) Izak Rubinstein, Poseł na Sejm Rzp

Warszawa, dnia 16 grudnia 1937.

7 Japończyków aresztowano na Sachalinie pod zarzutem szpiegostwa

Energiczny protest japoński u władz sowieckich

Tokio, 17. 12. Agencja Domei komunikuje: Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych przesłało do ambasady sowieckiej w Tokio energiczny protest w sprawie aresztowania przez władze sowieckie na północnym Sachalinie 7 obywateli japońskich. Protest wskazuje na warunki, będące nie do pomyślenia w kraju cywilizowanym, gdzie prawa zagwarantowane są konstytucą, aby nie wiadomo było, gdzie wspomnianych 7 obywateli japońskich się znajduje. Nota domaga się od rządu sowieckiego niezwłocznego ich zwolnienia. Jednym z aresztowanych jest dyrektor oddziału japońskiej linii okrętowej we Władywostoku Takahaszi, uwięziony w dniu 4 stycznia br. przez agentów komisariatu spraw wewnętrznych w chwili, gdy nieznana kobieta usiłowała mu doręczyć na ulicy jakiś list. Dnia 7 stycznia Takahaszi został zwolniony, lecz 27 marca aresztowano go ponownie pod zarzutem szpiegostwa, przy czym wspomnały list miał służyć jako dowód rzeczowy. Proces Takahaszi dotychczas się nie odbył. Władze sowieckie odmawiają wszelkich informacyj w sprawie dochodzenia oraz w sprawie stanu zdrowia dyr. Takahaszi, pomimo wielokrotnych nalegań japońskiego konsulatu generalnego we Władywostoku.

Pozostali aresztowani obywatele japońscy w liczbie 6-ciu są urzędnikami japońskiego koncernu naftowego, posiadającego koncesję na Północnym Sachalinie. Zostali oni aresztowani w Aleksandrowsku pomiędzy 19 maja a 16 listopada br. pod zarzutem szpiegostwa. Proces ich dotychczas się nie odbył. Nota japońska wskazuje na całkowite zlekceważenie przez rząd sowiecki żądań japońskich domagających się albo przyspieszenia procesu, albo niezwłocznego zwolnienia aresztowanych.



brytyjski postanowił ustanowić pięć punktów obserwacyjnych na pograniczu posiadłości brytyjskich i Chin.

Rozstrzelano dowódcę obrony Szanghaju

Szanghaj 17. 12. PAT. Z rozkazu marsz. Czang-Kai-Szeka został rozstrzelany w Hankou chiński dowódca obrony Szanghaju gen. Yangu, jeden z najstarszych członków Kuomintangu. Marsz. Czang-Kai-Szek zarzucił mu niewykonanie rozkazów.

Panika w Nanszang

Hankou 17. 12. Agencja Reutera donosi: Samoloty japońskie zrzuciły na Nanszang, stolicę prowincji Kiangsi ulotki, nawołujące ludność do opuszczenia miasta. W oczekiwaniu japońskich ataków lotniczych ludność ucieka w panice z Nanszangu. Wszystkie wyjściowe arterie miasta zatłoczone są uchodźcami i ich dobytkiem.

Plan „rozwoju ekonomicznego" Chin północnych

Tokio, 17. 12. PAT. Komisja, powołana do zbadania sytuacji w Chinach północnych, składająca się z przedstawicieli armii, marynarki, finansów, biura do spraw Mandżurii i biura planowań, przyjęła plan w sprawie rozwoju ekonomicznego Chin północnych. Plan ten, który przedstawiony zostanie niebawem rządowi, przewiduje: 1) utworzenie organu centralnego dla kontroli głównych gałęzi przemysłu, 2) współpracę kapitałów chińskich i japońskich oraz o ile możności kapitałów obcych, 3) kontrolę linii kolejowych, portów, dróg, telefonów, telegrafu, elektrowni, kopalń węgla, żelaza i soli. Przemysł przędzalniczy natomiast korzystać będzie z pełnej swobody.

Japonia uważa incydent z „Panay" za załatwiony...

Tokio 17. 12. Agencja Domei donosi: Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że incydenty z „Panay" i „Lady Bird" po dokładnym zbadaniu sprawy zostały załatwione w sposób zadawalający zainteresowanych stron.

Przedstawiciel ministerstwa stwierdził w dalszym ciągu, iż nie ulega wątpliwości, że lotnicy zbombardowali „Panay" i dlatego rząd japoński wyraził ubolewanie i oświadczył gotowość zapłacenia odszkodowania, niemniej jednak pewne szczegóły zajścia poddane być muszą zbadaniu.

Donisienia prasy zagranicznej, jakoby statki japońskie ostrzeliwały z karabinów maszynowych kanonierkę „Panay", po zbombardowaniu jej, są z gruntu fałszywe. W chwili bombardowania „Panay" nie znajdowały się w pobliżu żadne statki, prócz dówch łodzi motorowych, należących do „Panay" i pływających w kierunku brzegu oraz znajdujących się w dość znacznej odległości kilkunastu dżonek chińskich. Przedstawiciel ministerstwa podkreślił z naciskiem, iż jest rzeczą wykluczoną, aby lotnicy japońscy bombardowali „Panay" gdyby w pobliżu znajdowały się statki lub motorowe łodzie japońskie.

W związku z otrzymaniem przez rząd japoński not brytyjskiej i amerykańskiej — oświadczył przedstawiciel ministerstwa — **nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną, czy rząd japoński na nie odpowie.** Zostały już bowiem wysłane do Londynu i Waszyngtonu noty, zawierające przeproszenie rządu japońskiego i zobowiązanie się do zapłacenia odszkodowania.

Tokio, 17. 12. Agencja Domei donosi: Urzędowo donoszą, że wiceadmirał Teizo Mitsunami, szef operacji powietrznych w Chinach został odwołany w związku z zatopieniem kanonierki „Panay".

A jednak tonąca kanonierka była ostrzeliwana!

Szanghaj 17. 12. PAT. Dowództwo azjatyckiej floty Stanów Zjednoczonych wdrożyło dochodzenia w sprawie ostrzeliwania kanonierki „Panay". Oficerowie kanonierki, znajdujący się obecnie na pokładzie krążownika „Augusta", oświadczyli, że tonąca kanonierka była ostrzeliwana z karabinów maszynowych przez dwie uzbrojone motorówki japońskie.

Kanonierka brytyjska „Lady Bird" i amerykańska „Oahu" przywiozły dziś do Szanghaju rozbitków z „Panay" i innych statków, zatopionych na rzece Yangste.

Czy dojdzie do nowych incydentów?

Hongkong 17. 12. Agencja Reutera donosi: Wobec poważnej możliwości przeniesienia się operacyj wojennych na południe Chin, rząd

Triumfalne wkroczenie do Nankinu

Nankin, 17. 12. PAT. Agencja Domei donosi: Wczoraj po południu odbyła się uroczystość triumfalnego wkroczenia do Nankinu wojsk japońskich pod wodzą gen. ks. Asaki, głównodowodzącego wojsk japońskich, generała Matsui, dowódcy odcinka szanghajskiego i wiceadmirała Hasegawy, dowódcy trzeciej eskadry floty japońskiej. Wzdłuż drogi, począwszy od mauzoleum Sunyatsena aż do zachodniej bramy Nankinu ustawione były kordony żołnierzy japońskich.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 17. 12. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł — 188829.

15.000 zł — 119332, 175240, 10.000 zł — 46027, 82928, 164024, 5.000 zł — 42601, 2.000 zł — 44318, 50306, 73316, 112817.

Drugie ciągnienie: Stała dzienna wygrana 20.000 zł — 6047, 75.000 zł — 38047, 632552, 30.000 zł — 144135, 10.000 zł — 28032, 60503, 69381, 90777, 5.000 zł — 49457, 118074, 189572, 2.000 zł — 32335, 71480, 183981.

Pożar w kinoteatrze w Siedlcach

Siedlce 17. 12. W czasie wyświetlania filmu wybuchł pożar w kinie „Bajka" w Siedlcach. Zapaliła się taśma filmowa, od której zajęła się kabina kinooperatora. Straż ogniowa zlikwidowała pożar. Poparzenia doznał operator Borowski, oraz uszkodzona została aparatura kina. Szkody są dość duże.

Królewiec 17. 12. PAT. Należący do instytutu meteorologicznego w Królewcu samolot spadł w pobliżu lotniska i uległ rozbiciu. Pilot i meteorolog zginęli na miejscu. Przyczyna katastrofy dotychczas nie wyjaśniona.

PRZEGLĄD * PRASY *

Bez komentarzy

—<>—

W Bibliotece Jagiellońskiej

„Stosownie do przepisów bibliotecznych, każdy korzystający z bogatych zbiorów Jagiellońskiej Książnicy musi wpisać swe nazwisko przy wejściu do czytelni.

Z wrodzonej ciekawości dziennikarskiej rzuciłem onegdaj okiem na długi rejestr nazwisk czytelników i czytelniczek biblioteki.

Ku memu zdziwieniu znalazłem na jednej stronicy olbrzymią przewagę nazwisk żydowskich nad polskimi.

Stosunek ten określić można jak 7:3 na korzyść mniejszości żydowskiej. Na wyznaczonych miejscach z prawej strony siedzą w czytelni zatopione w nauce studentki-Żydówki, zaś z lewej strony studenci-Żydzi. Obie strony tylko z rzadka przetykane są polskimi rodzynkami.

Nawiedzają mnie smutne myśli.

Przecież Biblioteka Jagiellońska to najważniejszy warsztat pracy naukowej. Pilnie siedzą za nim Żydzi, w czasie, gdy Polacy spędzają swój czas na układaniu geometrycznych figur z ławek uniwersyteckich ,czy też na obradach politycznych.

Gdyby ktoś sądził z frekwencji czytelni Biblioteki Jagiellońskiej o narodowościowym składzie studentów uniwersytetu, doszedłby do dziwacznych wniosków!

Absencja polskich studentów w Bibliotece przyczynia się do tworzenia tam ghetta i daje wymowne świadectwo o s ł a b y m tempie intelektualnej pracy polskiej młodzieży, która powinna pamiętać przede wszystkim o tym, iż w życiu zwyciężają jedynie ci, co pilnują swych warsztatów pracy, kształcą się i nie dadzą się wyprzedzić innym“.

(„I. K. C.“)

W okresie „porozumienia“

Wolne Miasto przystępuje do tworzenia własnej siły zbrojnej — do czego, wbrew słowom p. Greisera, nie jest traktatowo uprawnione — a wobec znanej sytuacji politycznej, czyniącej z senatu Wolnego Miasta tylko ekspozyturę Berlina, nie może być żadnych wątpliwości co do tego, kto tą siłą zbrojną będzie dysponował. To znaczy — że Rzesza kładzie na Gdańsku swoją zbrojną dłoń.

I to wszystko rzekomo w okresie polsko-niemieckiego porozumienia!“

(„W. Dziennik Nar.“)

Dokument

„We Wrocławiu (Oswitz), na cmentarzu publicznym, w dziale grobów wojskowych (pole szóste), znajduje się grób powstańca wielkopolskiego z r. 1919 z następującym napisem:

„Hier ruth in Gott der Soldat Anton Cebulski von der polnischen Bande — 3. II. 1919“. (Tu spoczywa w Bogu Ant. Cebulski, żołnierz z polskiej bandy—3. II. 1919).

W obliczu podobnego dokumentu — nie staje słów“.

(„Dziennik Poznański“)

Statystyka

„Według zestawień władz skarbowych ciężary podatkowe rozkładają się na poszczególnych płatników, jak następuje:

„Handel 24 proc., przemysł 21 proc., pracownicy umysłowi i fizyczni 17 proc. Razem te trzy grupy płacą 62 proc. podatków. Po tym dopiero następuje: rolnictwo 15 proc., właściciele nieruchomości 14 proc., rzemiosło 4 proc., kapitaliści i rentierzy 2.5 proc., wolne zawody 2 proc. Jak widać handel i przemysł płacą 45 proc. wszystkich podatków, ludność rolnicza stanowiąca 75 proc. ogółu ludności płaci zaledwie 15 proc.“.

Grudzień miesiącem akcji legitymacyjnej!

Podwyższone kary za udział w strajku chłopskim

Rzeszów, 17. 12. PAT. Przed Sądem Okręgowym odpowiadali Jakub Marszał, Leon Cisek i Józef Gut, zasądzeni przez Sąd Grodzki w Sokołowie na kary po 4 miesiące aresztu za czynny udział w zajściach w czasie t. zw. strajku chłopskiego. Od wyroku skazującego apelowali zarówno oskarżyciel publiczny, który domagał się kary ostrzejszej, jak i skazani. W wyniku rozprawy apelacyjnej Sąd Okręgowy skazał Ciska na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia, Marszała na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia, a Guta na 5 miesięcy więzienia.

Stanisław Bąk i Rudolf Jodłowski odpowiadali przed Sądem Grodzkim w Tarnobrzegu, oskarżeni o to, że podczas strajku rolnego w sierpniu b r. siłą i groźbami zmuszali nie solidaryzujących się z akcją strajkową do udziału w pochodzie demonstracyjnym w Grębowie, gdzie doszło później do krwawego starcia z policją. W wyniku rozprawy, Jodłowski został uniewinniony, natomiast Bąk skazany został na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 3. Od wyroku tego apelował oskarżyciel publiczny i obecnie w wyniku rozprawy apelacyjnej Jodłowski skazany został na 2 miesiące aresztu, Bąk zaś na cztery miesiące.

* * *

Rzeszów 17. 12. PAT. W Rzeszowie przed sędzią okr. dr. Garnowskim toczyło się obecnie 60 spraw karno-administracyjnych przeciwko skazanym przez władze administracyjne członkom Stronnictwa Ludowego, którzy w czasie t. zw. strajku chłopskiego w sierpniu br. zakłócali spokój publiczny. W wyniku przeprowadzonych rozpraw oskarżeni, z wyjątkiem kilku nielicznych uniewinnionych, skazani zostali na kary aresztu od dwóch tygodni do dwóch miesięcy.

Urzędowy wynik „wyborów“ sowieckich

Moskwa, 17. 12. PAT. Agencja Tass publikuje komunikat centralnej komisji wyborczej, głoszący, że na 94.138.159 wyborców brało udział w głosowaniu 91.130.153 osoby. Głosów ważnych oddano 89.144.271. Na zasadzie art. 90 sowieckiej ordynacji wyborczej unieważniono z powodu różnych nieformalności 636.808 głosów. Ponadto unieważniono 632.074 głosy, ponieważ odnośne kartki wyborcze zawierały przekreślone nazwiska kandydatów. Powyższe dane dotyczą wyborów do najwyższego sowietu.

W wyborach do sowietu narodowości wzięło udział w głosowaniu 89.063.169 osób. Na zasadzie art. 90 ordynacji wyborczej unieważniono 1,487.582 głosy. Ponadto unieważniono 562.402 kartki wyborcze, na których nazwiska kandydatów były przekreślone.

Jeszcze jeden dygnitarz sowiecki w więzieniu

Moskwa 17. 12. (R) Dyrektor departamentu konsularnego w ludowym komisariacie spraw zagranicznych Szachow — który od przeszło 6-ciu lat kieruje tym resortem, został według pogłosek aresztowany. Następcą Szachowa mianowano Michajłowa.

Rozstrzelanie 4 attaches wojskowych

Sztokholm, 17. 12. (R) Wedle otrzymanych tu wiadomości, rozstrzelano w Moskwie pod zarzutem zdrady stanu b. sowieckich attaches wojskowych w Helsinforsie, Londynie, Tallinie i Kownie.

Trzeba ekonomii — nie przeszkadzać

Wielkością Francji jest tylko to, że wpływ gospodarczy na stosunki narodowościowe jest olbrzymi. Rozładowuje możliwe antagonizmy, unika „krótkich spięć“ konfliktów. Wreszcie Francja stanowi wielką całość. Całość, w której się żyje dobrze, gdzie zamożność jest znaczna, konsumcja mas podnosząca się z roku na rok. Cóżby robił jakiś partykularz baskijski, czy bretoński? Ekonomia jest potężną dźwignią, a jej prawa pracują zawsze na rzecz nie małych tworów, ale wielkich całości. Tylko trzeba ekonomii — nie przeszkadzać.

(K. Pruszyński — „Kurier Polski“)

Miłosierdzie aryjskie i żydowskie

„W Sztutgardzie zasądzono na areszt pewnego aryjczyka, albowiem pod nazwiskiem Feinstein podawał się za... Żyda. Chodziło mu, jak zeznał, o to, by w żydowskich kołach wzbudzić współczucie i w ten sposób wyżywić siebie i rodzinę“.

(„V. Beobachter“)

Podobno...

„W najbliższych dniach odbyć się ma podobno w gmachu parlamentu uroczystość wręczenia posłom i senatorom — nowoustanowionych medali — „za wierną, długoletnią oraz chlubną służbę“.

(„Polonia“)

BERNARD SINGER

Konserwatyści między sobą

Ubiegłej niedzieli obradował w Warszawie zjazd konserwatystów. W prasie toczyła się dyskusja dookoła rezolucyj, jakie tam zostały uchwalone. Zdziwienie wywołał fakt, że dotychczasowy przywódcy, ks. Radziwiłł, nie został ponownie wybrany.

W ogóle różne zmiany zaszły w składzie zarządu grupy konserwatystów, która choć liczebnie mała, posiada jednak wielkie wpływy i wykazuje dużą ruchliwość. Jest to zresztą zrozumiałe. Konserwatyści, arystokraci, dziedzice biorą aktywny udział w polityce, chcąc bronić swoich interesów klasowych, tzn. stać na straży dotychczasowego stanu reformy rolnej. Stąd wywodzi się nienawiść do ministra rolnictwa Poniatowskiego i do tych grup w obozie rządowym, które uchodzą za radykalne. W partii zasiadają też przemysłowcy, a częściowo również profesorzy uniwersytetu krakowskiego. Są to resztki dawnej plejady, z czasów, kiedy konserwatyści odgrywali dużą rolę w b. Galicji.

Wówczas udawali oni, że stanowią w Polsce odmianę angielskiej partii konserwatywnej. Ich organ wziął od londyńskich „Times“ swoją nazwę „Czas“, a ich głównym hasłem było uprawianie realnej polityki.

Istotnie też w ich ręku pozostawała władza. Namiestnikiem był zawsze tylko konserwatysta, „Koło Polskie“ w parlamencie wiedeńskim miało stale większość konserwatywną, tak długo, aż nie wprowadzono powszechnych wyborów. Nawet chłopi, zasiadający w parlamencie byli pod wpływem konserwatystów i znajdowali się pod nadzorem tzw. Stańczyków. Przywódców starano się udobruchać różnemi koncesjami, aby w ten sposób zahamować postęp ruchu chłopskiego i przeciwdziałać akcji w kierunku reformy rolnej i powszechnych wyborów.

Galicyjskie wybory, które zdobyły sobie sławę na świecie na równi z węgierskimi i rumuńskimi, prowadzone były przez konserwatystów. Wszystko to jednak wydaje się naiwne i niewinne w porównaniu z obecną sytuacją. Trzeba przyznać, że cała reakcyjna polityka konserwatystów w świetle dzisiejszej rzeczywistości nie przedstawia się tak strasznie.

W okresie ekonomicznego rozwoju Europy i triumfu myśli liberalnej, konserwatyści ponieśli pewne ofiary na rzecz postępu, zgadzając się na kompromis w sprawie ordynacji wyborczej, jak i w kwestii mniejszościowej (Ukraińcy, Wschodnia Małopolska). Jedynie właściciele dóbr na Podolu uchodzili za nieustępliwych, tak jak obecnie „żubry“ wileńskie. Mniejsze znaczenie mieli konserwatyści z Kongresówki i z Poznańskiego, gdzie władze prowadziły politykę silnej ręki.

Członkowie partii konserwatywnej zasiadali często w gabinecie austriackim, piastując urzędy ministrów. We Wiedniu była niejako szkoła polityczna dla mężów stanu wspomnianego obozu.

Powszechne wybory osłabiły pozycje konserwatystów. Trzeba było podzielić się władzą zarówno we Wiedniu jak i we Lwowie. Endecy (Głąbiński — minister kolei) i ludowcy (minister Długosz) dopuszczeni zostali do różnych urzędów i stanowisk, zarówno we Wiedniu jak i namiestnictwie we Lwowie.

A kiedy powstało niepodległe Państwo Polskie, konserwatyści przelękli się, że władza ich zanika. W okresie normalnych, demokratycznych wyborów, musiały się automatycznie zatrzasnąć drzwi parlamentu przed właścicielami latyfundiów i wielkich przemysłowców. Tylko dzięki temu, że z Wschodniej Małopolski weszli do Sejmu dotychczasowi posłowie bez żadnych wyborów, zasiadały w pierwszym Sejmie Rzeczypospolitej jeszcze ostatnie resztki konserwatystów.

Mistrzowie intrygi parlamentarnej, Stesłowicz, Federowicz, Baworowski, Löwenstein, Kolischer uratowali stan posiadania arystokratów. Wytrawni znawcy życia parlamentarnego, uczyli zwycięskich przywódców demokracji sztuki robienia polityki. Za tę ich pedagogiczno-parlamentarną robotę szczerze zasłużyli na szereg koncesji na odcinku społecznym. W ten sposób sprytnie sparaliżowano reformę rolną.

Do drugiego Sejmu nie wszedł już ani jeden przedstawiciel obozu konserwatywnego. Dopiero po przewrocie majowym rozpoczęły się serie rozmów między sanacją a konserwą, prowadzone z jednej strony przez płk. Sławka a z drugiej strony przez ks. Radziwiłła. Nowi zwycięscy uważali za konieczne uspokoić świat przez rozmowy i rokowania, które miały dowieść, że „dawni pepesowcy“ nie mają nic wspólnego z „czerwonymi reformami“.

Od tego czasu zasiadają w Sejmie i w Senacie przedstawiciele konserwatystów w dużej liczbie. Wchodzą w skład kierownictwa BB. i baczą, by ich interesy nie były narażone na szwank. Przynależność do BB. nie zmuszała ich wcale do zlikwidowania własnej partii. Wpływ konserwatystów był wielki we wszystkich dziedzinach.

Obiady „Czasu“ i wygłoszone przemówienia biesiadników skupiały na sobie uwagę sfer politycznych. Przywódcy sanacji byli honorowymi gośćmi wszystkich tych przyjęć. Wielcy panowie zapraszali nowych władców na polowania, by nauczyć ich sztuki „savoir vivre“ i arystokratycznych manier. I dokładnie jak kiedyś posłowie Baworowski i Stesłowicz w pierwszym Sejmie, tak i teraz zdobyli konserwatyści różne koncesje wzamian za swą pedagogiczną działalność.

W owym czasie nie było żadnych rozłamów w ich obozie. Szli razem krakowianie z grupy „Czasu“ z wilnianami ze „Słowa“ i z poznańskimi adherentami „Dziennika Poznańskiego“.

Po śmierci Marszałka Piłsudskiego polityka konserwatystów zmieniła się mocno. Przywódcy nie mogli się zorientować w stałości reżimu. Pierwsze pociągnięcia płk. Sławka, wyniki wyborów sejmowych, sytuacja na wsi, nakazywały szukać kontaktu z ludowcami. Przybierająca na sile heca nacjonalistyczna wzmocniła równocześnie podobne tendencje u konserwatystów, szczególnie zaś w grupie wileńskiej, która szuka kontaktu z endecją.

Ta partia, w której szeregach znajdowali się prof. Estreicher, Löwenstein, Steinhaus, Natanson, która doszła do rozkwitu dzięki współpracy Żyda Juliana Klaczki (uczniem jego był hr. Stanisław Tarnowski), dziś nabrała sporej dozy antysemityzmu. Hutten-Czapski i Radziwiłł sformułowali to pod maską emigracjonizmu, a Mackiewicz występuje jawnie i otwarcie jako zwolennik gumowej pałki, używanej przez rosyjskich czarnosecińców.

Dziś istnieją w partii tarcia na temat stosunku do Ozonu. Grupa poznańska i część wileńskiej są za kontaktem z prawicą. Pewien odłam kokietuje front z Morges (hr. Romer), inni szukają kontaktu nawet z prawicowym skrzydłem Stronnictwa Ludowego. Osamotniony Radziwiłł odnosi się sceptycznie do reżimu i do Ozonu, uważa jednak, że władza znajduje się w ręku obozu majowego i nie należy z nim zbytnio zadzierać.

Na zjeździe panował chaos. Rezolucja nie pokrywała się z ostrymi, opozycyjnymi przemówieniami. Słabo przedstawiała się polityczna szkoła nowych opozycjonistów, poznańska większość odniosła jedynie personalne zwycięstwo, usuwając z kierownictwa ks. Radziwiłła. Wydawca „Czasu“ nie wszedł do zarządu, a na prezesa wybrany został były kandydat endeków, na Prezydenta państwa, przedstawiciel prawego skrzydła, senator Bniński.

Rezolucja uznaje konstytucję kwietniową, oświadcza gotowość porozumienia się z Ozonem, ale za cenę usunięcia obecnego rządu i stworzenia gabinetu, który by był wierny ideologii Marszałka Piłsudskiego. Jest jasne, że nastąpiło tu wyraźne pomieszanie pojęć. Bniński w charakterze „prawdziwego Piłsudczyka“, jako przeciwstawienie gen. Składkowskiego bez Poniatowskiego, brzmi jak paradoks. Prasa opowiada, że b. premier, Leon Kozłowski (przyjaciel Ignacego Matuszewskiego) podrzucił tę rezolucję konserwatystom.

Rozkazywali starzy wytrawni politycy. Nie udało się właściwie nic. Jednej rzeczy tylko dokonano: przyjaciel płk. Sławka ks. Radziwiłł został usunięty. Nie przyjmie on funkcji prezesa zarządu. Podzieli los płk. Sławka. Zasiadać będzie na szarym kocu, na ostatniej ławie w Senacie i obserwować będzie akcję nowego leadera, hr. Bnińskiego, przypominając sobie minione dni wielkich zwycięstw, kiedy władza w parlamencie i poza parlamentem należała do niego, wspólnie z przyjacielem Sławkiem.

Bł. p.

IGNACY EHRENPREIS

Dyrektor naszej Spółki
b. Radca Miejski, b. Radca Izby Przemysłowo-Handlowej
Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

zmarł dnia 16-go grudnia 1937 r.

W Zmarłym tracimy długoletniego, wielce zasłużonego kierownika naszego przedsiębiorstwa, który całe życie poświęcił jego rozwojowi.

ZARZĄD
PŁASZOWSKIEJ FABRYKI DACHÓWEK I CEGIEŁ S. A. W KRAKOWIE.

Rozmaitości

Gdzie są miliony Zacharowa?

(s) Walka o spuściznę po królu armat Zacharowie wkroczyła w nowe stadium. Kiedy przed przeszło rokiem zmarł Zacharow, zostawiając ogromny majątek, jako spadkobierczynie wchodziły w rachubę w pierwszym rzędzie, jego dwie pasierbice, — córki księżnej de Villafranca Sir Bazyli Zacharow poślubił mianowicie, jak wiadomo, 22 września 1924 roku, księżnę de Villafranca, na którą w wielkim umiłowaniu czekał pełnych trzydzieści lat.

Księżna pozostawiła dwie córki — hrabinę Ostoróg, znaną we Francji jako „Madame Bourbon" oraz żonę angielskiego właściciela okrętów Naldorfa. Zaraz po śmierci Zacharowa zgłosił się żyjący w Birmingham, Barnett Zacharow, który przez trzydzieści lat walczył bezskutecznie o uznanie ojcostwa. Król armat zapytany za życia, twierdził stanowczo, że nie ma syna.

Tymczasem zgłosił się jeszcze jeden pretendent do spadku. Jest nim pewien Armeńczyk, niejaki Saddik Chachaty. Twierdzi on, że ojciec jego jest rodzonym bratem zmarłego Zacharowa, którego prawdziwe nazwisko brzmi Chachaty Zacharow. Był on początkowo czyścicielem butów w Atenach, jednakże nie chciał kompromitować rodziny i zmienił nazwisko.

TYLKO DWIEŚCIE TYSIĘCY FUNTÓW

Ale gdzie się podziały miliony Zacharowa? Początkowo szacowano jego majątek na okrągło siedmset milionów złotych. W ostatnich dniach wyszła na jaw niespodzianka. Oto przy dokładnym zestawieniu spadku, okazało się, że w Anglii znajduje się tylko dwieście tysięcy funtów, które Zacharow zapisał swoim pasierbicom. Także we Francji daremnie szukano milionów Zacharowa. Rozczarowanie jest wielkie. Ale mówi się powszechnie, że mądry i przezorny król armat w ostatnich latach, licząc się z tym, że w Anglii podatek spadkowy bywa bardzo wygórowany, ulokował swoje pieniądze w różnych krajach na nazwiska swoich spadkobierców. To sprytne posunięcie jest jeszcze jednym dowodem niezwykłych zdolności finansowych króla armat.

Nieśmiertelny kot z Locarna

Ostatnio zmarł w Paryżu Leon Camouche, najoryginalniejszy handlarz zwierząt na prawym brzegu Sekwany.

(s) Père Leon Camouche był nieomal że historyczną postacią, umiał się też należycie cenić. Już sam sklep starego Camouche'a położony na prawym brzegu Sekwany, należał do osobliwości lokalnych Paryża. Przed wąziutkim sklepem piętrzyły się niezliczone klatki w różnych formach i wielkościach, a spod drucianych pręcików, różnego rodzaju ras koty przyglądały się, zdumionym tym widokiem, przechodniom. A w pośrodku tej wysoko spiętrzonej fortecy, królował latem i zimą, bez względu na pogodę, Pere Camouche, trzymając rękę na jednej z klatek, noszącej szumny napis: „kot z Locarna".

SZCZĘŚLIWA ANEGDOTKA.

Na każdym kocie, umieszczonym w tej właśnie klatce, Camouche, zarobił w przeciągu ostatnich dwunastu lat lwią część swojej pokaźnej fortuny. Miał mianowicie ten genialny węch ,ażeby wyzyskać komercjalnie pewną anegdotkę z życia Brianda. Czy ta anegdotka polega na prawdzie, czy jest tylko zręcznym wymysłem ojca Camouche — nie wiadomo.

Było to w Asconie — tak brzmi anegdotka — uroczym przedmieściu Locarna, gdzie Briand i Stresemann mieli się spotkać, celem odbycia ważnej konferencji. Ale jakoś rozmowa nie kleiła się. Powstawały wprost niebezpieczne pauzy i obaj politycy siedzieli milcząco naprzeciw siebie. Nagle wsunęła się do pokoju kotka właściciela gospody. Małe zwierzątko natychmiast poczęło się przymilać do obu polityków i miauczeć pieszczotliwie. Prawie jednocześnie obaj schylili się, ażeby pogłaskać jedwabistą sierść kotki i w tym momencie, możliwe, że mimowoli, spotkały się ich dłonie w silnym uścisku, i rozmowa potoczyła się już żwawo dalej. Ominięto szczęśliwie niebezpieczny martwy punkt i nazajutrz na plenarnym posiedzeniu ustalono główne punkty paktu. Kotka — uratowała konferencję.

Czy to była ta sama kotka Jossy z Ascony, którą następnie sprzedał za drogie pieniądze pewnemu Amerykaninowi, tego nikt nie zdoła wykryć. Pewnym jest tylko to, że Camouche pokazał Amerykaninowi dokumenty, w których powtórzona była dosłownie anegdotka. Uszczęśliwiony Amerykanin pojechał ze swoją historyczną kotką do domu i przekonał się, że Jossy, naprawdę była szczęśliwą maskotką. Córka jego, cierpiąca od lat na paraliż, po przybyciu kotki, z każdym dniem bardziej odzyskiwała władzę w nogach. Amerykanin napisał ojcu Camouche, entuzjastyczny list dziękczynny, który pokazywany był później wszystkim klientom.

I ojciec Camouche stale, w ciągu dwunastu lat sprzedawał klientom swoim tę historyczną kotkę z Locarna, przynoszącą właścicielowi szczęście. A klienci wierzyli; wierzyli, że Jossy przynosi szczęście, i wierzyli, że kupcy zakupują oryginalną Jossy z Locarna.

BRIAND NIE PAMIĘTA

Tylko jeden człowiek pozostał niedowiarkiem wśród tej całej plejady wierzących. Mianowicie Airstide Briand. Ośmielony swoim powodzeniem posyła mu Camouche, na krótko przed śmiercią, kotka w koszyku wyłożonym gałązkami oliwnymi, z listem, w którym wyjaśnia pochodzenie Jossy. Ale Briand pozostał zimny, nie przypominął sobie bowiem zupełnie tej „historycznej sceny", która zdaje się miała miejsce jedynie w fantazji ojca Camouche. I piękna Jossy wraz ze swoim koszyczkiem wyłożonym gałązkami oliwnymi, powędrowała z powrotem do swojego pana.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 17. 12. Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 7-mej rano.

W znacznej części kraju wystąpiły dziś rankiem duże rozpogodzenia. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od —8 st. w Krakowskim do 2 st. na Wileńszczyźnie. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły prawie cały kraj, obfite były tylko na Pomorzu (17 mm w Grudziądzu, 15 mm w Gdyni). Grubość warstwy śnieżnej w górach oraz na Wileńszczyźnie utrzymuje się prawie bez zmian i wynosi: 85 cm na Kasprowym Wierchu, 70 na Hali Gąsienicowej, 51 przy Morskim Oku, a 36 w Dziśnie, 25 w Królewszczyźnie i 17 w Wilnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotne opady. Lekki spadek temperatury. Wiatry zmienne z przewagą zachodnich, dolne słabe, górne do 35 km/godz. Podstawa chmur niskich w północnej części Polski i w Małopolsce wschodniej około 200 m, poza tym od 300 m. Widzialność rano słaba, z powodu mgieł, w ciągu dnia dość dobra.

AEKSANDER AMEISEN

SYN

4)

Melek! Trzeba ci było widzieć tego samca! jeden z najpiękniejszych Arabów, jakie widziałem w życiu. Był nerwowy, pyszny i niecierpliwy w ruchach. Biała strzałka na czole była jedyną plamką w czarnym, jak noc, burnusie sierści. Poprzez cienką skórę przeświecały sznurki żył. Ogon niespokojnie, jak wąż, oganiał boki. Głowę zadzierał dumnie do góry i prychał impertynencko, ilekroć ktoś obcy ośmielił się zbyt blisko podejść ku niemu.

Tak, to był koń, jakich mało. Chanum już nie stroniła od niego, nie pyszniła się, nie zadzierała nosa. Trochę tam jeszcze nadrabiała miną, ale to już nie było to, co przedtem; ot, zwykła kobieca kokieteria. Niby to tak, z daleka, ale na jego rżenie strzygła bystro uszami i nie szukała przed nim ratunku w ucieczce, ani nie wierzgała, o, nie! To b y ł jej typ i nie trzeba jej było gwałtem przymuszać.

To też punktualnie, o określonej porze, ujrzał światło stajenne drugi następca tronu, śliczny, figlarny źrebak, czarny po ojcu, jak smok, z białą strzałką na czole, ale cóż, kiedy w świetle dziennym uważny obserwator stwierdzić mógł łatwo, że mały urwis miał, o zgrozo! po obu bokach też jakby słabiutko pędzelkiem zaznaczone smużki. Nie były to wprawdzie wyraźne pręgi, ani nawet owe delikatne smugi, jak u jego przyrodniego brata, który roztworzył łono jego matki, ale w każdym razie — nie można było zaprzeczyć — były. Może nawet nie smugi, tylko zaczątki smug, delikatne, misterne, ledwo widoczne pasemka, cień cieniów, jak by mleczno-szare majaczenie brzasku na czarnej kotarze nocy. A zarazem srogie, czarne plamy, znaki potępienia na jasnej tarczy rodowej szlachetnej Chanum. Bo jakże? Żyła przecież w uczciwym związku małżeńskim z mężem, pięknym Melekiem, a równocześnie zdradzała go — (nieświadomie, powie ktoś) — prawda! ale jednak zdradzała go z tym pierwszym, który ją posiadł, który jej zabrał jej dziewictwo — z podłym, niskim, zwyczajnym samcem-zebrą. Królowi zwierząt, wspaniałemu Melekowi, podsuwała potomka, który nie był jego potomkiem, syna, który równocześnie dźwigał na sobie przeklęte dziedzictwo tamtego przybłędy".

Zadyszał się nieco, więc umilkł. Widać było jednak, że obudził się w nim na chwilę dawny, zaciekły uczony-badacz. Oczy odzyskały na moment niegdysiejszy blask, zaróżowiły się pożółkłe przedwcześnie policzki.

„Oto, widzisz, jest to, co w biologii nazywamy, a raczej" — zaśmiał się pogardliwie — „co nazywaliśmy, bo ja już z branży wyskoczyłem, — telegonią. Dziwne zadzierżgnięcie faktu z mistyką, trzewi z mózgiem. Rodzice płodzą dziecko, a mózg matki wraża mu, narzuca na zawsze obce piętno. Diabeł wie zresztą, czy to mózg? Mózg u samicy nie odgrywa tak wielkiej roli. To raczej jakaś nieznana aura, którą rodzi pierwszy wstrząs przeżycia miłosnego, pierwsze oddanie się. To coś, co pozostawia niezatarty ślad w organiźmie stworzenia, które nazywamy — kobietą".

„Nie mówisz chyba o kobiecie?" — żachnąłem się.

„Nie podoba ci się to zestawienie; degradacja, co?" — zaśmiał się pogardliwie. „A więc o samicy. Ale tak dobrze samicy konia, jak i człowieka. Tak, tak; nie ma co kręcić nosem. I człowieka!... to udowodnione. I w świetle tego fenomenu owo średniowieczne ius primae noctis, które nas tak oburza, nabiera, widzisz, nowego aspektu. Nie było ono snać w swej brutalności tak bezsensowne. Dziedzic, pan włości, stawał się dosłownie ojcem gromady i to nie tylko pierworodnych, ale i późniejszych bachorów. Wyciskał swą pieczęć, nadawał swoje oblicze podwładnym duszom. Bękartom i nie bękartom. Upadabniał ich do siebie i wiązał z sobą cechami somatycznymi. Może to tym właśnie nieświadomym, podświadomym, we krwi i włóknach nerwowych tkwiącym pokrewieństwem tłumaczy się fakt cierpliwego, bezwolnego znoszenia pańszczyzny przez wieki całe. Bo zważ! jaki jest stosunek ilościowy chłopów do szlachty, a jak niewiele znanych jest w historii prób obalenia tego jarzma. No, ale zjeżdżamy niepotrzebnie w bok; mnie interesował zawsze tylko stosunek obu płci do siebie i nic więcej. Społecznikiem nie byłem nigdy".

Zamilkł; zamyślił się na chwilę.

„Tak, to prawda, społecznikiem nie byłem nigdy. Chłopem się nie interesowałem. I to właśnie było źle, bo za karę on mną interesować się zaczął".

„Co takiego?" Ten nagły skok myślowy zaskoczył mnie. Zebra i ius primae noctis, chłop i telegonia — co to wszystko miało znaczyć? Ten człowiek cierpiał stanowczo na nadmiar asocjacyj, na jakąś dziwną, nieposkromioną gonitwę myśli. (C. d. n.).

WZRUSZAJĄCA UROCZYSTOŚĆ

Weterani ruchu syjońskiego na otwarciu „pokoju Herzla“ w Jerozolimie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) **JEROZOLIMA, w grudniu**

WIEDEŃ W JEROZOLIMIE

Był to obraz godny pędzla wielkiego mistrza. Stary, idyliczny Wiedeń z czasów Franciszka Józefa. Zaciszny kąt na Hietzingerstrasse, typowy pokój europejskiego inteligenta, w stylu fin de siecle. W środku duży stół, a na nim różne przedmioty. Dookoła — półki na książki, a w nich różne dzieła w języku niemieckim, francuskim, angielskim, treści beletrystycznej, naukowej i historycznej. Na ścianach obrazy, portrety, płaskorzeźby, fotografie.

Cała ta wiedeńska atmosfera sprzed laty 50 przeszczepiona została teraz na grunt jerozolimski. „Pokój Herzla” w niezmienionej postaci został w tych dniach przeniesiony do nowego skrzydła gmachu Keren Kajemet w Jerozolimie i uroczyście otwarty.

GOŚĆ Z DALEKIEJ ROSJI

W tym to pokoju przyjął Herzl w maju 1896 gościa, który przybył do niego z dalekiej zimnej Rosji. W swym zaproszeniu do M. Usyszkina pisał Herzl: „Słyszałem o Panu, jako o jednym z najpoważniejszych działaczy ruchu syjonistycznego, który to ruch absorbuje mnie całkowicie w ostatnim czasie. Byłbym Panu wdzięczny, gdyby zechciał Pan przyjść do mnie dzisiaj, o godzinie 5 popołudniu”.

A teraz stoi ówczesny gość i przeprowadza rachunek sumienia, sporządza bilans ostatnich lat 40, jakie minęły od owego pierwszego spotkania z Herzlem na Hietzigerstrasse we Wiedniu. Dookoła zaś, prócz zaproszonych gości, stoją delegaci sześciu pierwszych Kongresów Syjonistycznych, Kongresów Herzlowskich. Wśród nich są tacy, którzy odezwali się już na pierwszy apel przywódcy i którzy mieli szczęście uczestniczyć w pierwszym Kongresie w Bazylei, czy to jako pomocnicy, czy też jako bliscy współpracownicy Teodora Herzla.

Pozostało ich dzisiaj jeszcze przy życiu około 35. 20 spośród tych weteranów syjonizmu mieszka dziś w Palestynie.

Z HERZLEM U WILHELMA II.

Oto np. dr Maks Bodenheimer. „Radca prawny”dr Izak — Maks — Izydor Bodenheimer. Jeden z tych, którzy stali u boku Herzla od pierwszych dni syjonizmu, współautor programu bazylejskiego i statutu Keren Kajemeth, członek prezydium pierwszego Kongresu. Razem z Herzlem wybrał się w delegację do Jerozolimy w roku 1898 i towarzyszył Herzlowi w czasie rozmowy z cesarzem Wilhelmem II. W pierwszych latach po śmierci Herzla był przewodniczącym Funduszu Narodowego.

Na zdjęciach, przedstawiających ową delegację, widać go tuż obok Herzla. Nosi elegancki frak, ma czarne włosy i krótko strzyżoną bródkę, w ówczesnym stylu. Wydatki podróży mieli pokryć wówczas syjoniści rosyjscy, od nich też dostał Herzl kwotę 6000 koron. Ale to nie wystarczyło, i Bodenheimer przyszedł delegatom z pomocą wtedy, kiedy znajdowali się w połowie drogi.

Dziś liczy lat 73, włos jego pobielał już dawno, mimo to jest on dalej aktywny. Mieszka w Jerozolimie, a można go spotkać na wszystkich publicznych zebraniach i konferencjach. W jego mieszkaniu na Alei Majmonidesa zbierają się od czasu do czasu przedstawiciele różnych sfer syjonistycznych i debatują często do późnej nocy nad sprawami, stojącymi na porządku dziennym.

Z ODZNAKĄ PIERWSZEGO KONGRESU W KLAPIE

A oto — Heszel Farbstein. W klapie jego surduta widać odznakę pierwszego Kongresu Syjonistycznego. I on już zbliża się do siedemdziesiątki, ale z wyglądu jest jeszcze młody i rzeźki i pełen energii, jak za dawnych czasów. Przez dziesiątki lat był jednym z przywódców mizrachistycznych w Polsce, a od 6 lat przebywa w Palestynie, jako dyrektor banku Mizrachi w Jerozolimie. Jeszcze przed zwołaniem pierwszego Kongresu przed stawił Farbstein Herzlowi postulaty ortodoksyjnego żydostwa, żądając, aby syjonizm nie uczynił niczego, coby stało w sprzeczności z tradycją religijną. Herzl obiecał, że odpowiedni passus umieści w swoim przemówieniu inauguracyjnym, z różnych jednak powodów musiał zadowolić się tylko kilkoma słowami, i to w ostatniej mowie, wygłoszonej przed zamknięciem pierwszego Kongresu.

WNUK WYRĘCZA DZIADKA

Dr Józef Mohilewer, wnuk znanego rabina Samuela Mohilewera. Przybył on na pierwszy Kongres, jako wysłannik swego wielkiego dziadka, który wówczas był ciężko chory. Rabin Mohilewer za jego pośrednictwem przesłał Kongresowi specjalny list, a wnuk donosił mu codziennie o biegu obrad i nadsyłał dokładne sprawozdania.

70 ZAMIAST 6.

Dr Jehoszua Buchmil. Przed pierwszym Kongresem wysłał go Herzl do Rosji, aby prowadził wśród chowewe - syjonistów propagandę na rzecz Kongresu i nakłonić ich do wysłania delegatów na Kongres. W księdze pamiątkowej, która ukazała się z okazji 25-lecia kongresów syjonistycznych, opowiada on ciekawe szczegóły o tej swojej podróży.

— Przybędzie z Rosji 5 — 6 delegatów — powiedzieli mi chowewe - syjoniści w Kissy niewie, podczas pierwszego spotkania — na więcej liczyć nie można.

Buchmil opowiada w dalszym ciągu o swych spotkaniach z Achad Haamem, Ben Ami i Lilienblumem w Odessie, profesorem Mandelstamem w Kijowie, Tiomkinem w Jelisawetgradzie, z rabinem Mohilewerem w Białymstoku. Wysłannik Herzla opowiedział sędziwemu rabinowi o obietnicach, poczynionych przez rząd rosyjski, ale rabin Mohilewer odnosił się do nich bardzo sceptycznie.

— Tylko Anglia, Francja i Ameryka — powiedział Mohilewer jeszcze 40 lat temu — dopomogą nam wrócić do Palestyny.

I ostatecznie, w wyniku podróży propagandowej Buchmila, przybyło na Kongres do Bazylei nie 5 — 6 delegatów, jak przepowiadali chowewe syjoniści, ale ponad 70.

O GMACH PARLAMENTU ŻYDOWSKIEGO W — JEROZOLIMIE

A poza tym jeszcze profesor Belkowski, który od chwili pojawienia się „Judenstaatu” stał w ciągłym kontakcie listowym z Herzlem i reprezentował syjonistów bułgarskich na pierwszym Kongresie. On też wybrał się podczas znanego sporu o Ugandę, wraz z delegacją charkowską do Herzla.

Nie brali udziału w tej uroczystości weterani syjonistyczni mieszkający w Jerozolimie, mianowicie prof. Klausner, dr Bertold Feiwel, jeden z sekretarzy pierwszego Kongresu, ani Leib Jaffe, bawiący obecnie w Polsce. Dr Józef Luria zmarł kilka dni zaledwie przed tą uroczystością.

Pozostała tylko mała grupka tych, którzy stali nad kolebką ruchu syjonistycznego. Gdybyśmy byli narodem bogatym, przyznalibyśmy tym wszystkim naszym bojownikom jakieś wysokie odznaczenia i w ten sposób wyrazilibyśmy im wdzięczność i uznanie, jakie dla nich żywimy.

Jesteśmy jednak narodem biednym. Jeszcze czeka nas długa, uciążliwa droga, zanim dojdziemy do tego celu, jaki wytknął sobie Herzl w swojej znanej broszurze, której tytuł stał się dla nas świętym hasłem.

I dlatego niezwykłe wrażenie wywarły słowa Usyszkina, wypowiedziane pod koniec uroczystości: „Ben Gurion żąda ode mnie, abym zakupił odpowiednią parcelę pod budowę gmachu parlamentu żydowskiego w Jerozolimie. Ja to uczynię. Ale i on musi zrobić to, co do niego należy, musi rozciągnąć obszar państwa żydowskiego także i na Jerozolime...”.

S.





LITERATURA ∽ SZTUKA ∽ NAUKA

POEZJA...

Nowy zbiór Pawlikowskiej

„Krystalizacje“ Warszawa 1937. Wyd. J. Mortkowicza.

Gdzież jesteśmy? Czy w salonie Ludwika XV. gdzie wymuskani prałaci prawią madrygały damom upudrowanym? Czy wśród uczonych poetów epoki hellenistycznej, ssących miód pszczół attyckich i z najrzadszych powiedzeń Hezjoda i Homera układających swe trudne i zmanierowane piękno? Obok poezji społecznej, obok dobrowolnej ciemności awangardy, obok wspaniałych mitów Tomasza Manna, Kafki czy Schulza wydała nasza epoka także i ten najwyższy i chorobliwy wykwit duszy racjonalistycznej: poezję świadomą. Coraz lepiej oblicza się kąt, pod którym trzeba nastawić umysł, by odbijał światło dnia powszedniego estetycznie. Przyczynę, a może i winę ponosi tu wielki Valery. Ten genialny i zagrożony jałowością poeta wtłoczył swe przepaści intelektualne między zwierciadła stylu aleksandryjskiego i pracowicie sztucznego. Jest w jego twórczości tragiczna powaga; ale jest także manieryzm drogocenny i nawpół-kobieca, nawpół-matematyczna afektacja. Nie do najgłębszego koryta tego prądu, lecz do jednej z jego bocznych odnóg skłonny byłbym zaliczyć twórczość p. Pawlikowskiej. Nie chodzi tu o wpływy, lecz o podobieństwa dające się wytłumaczyć wspólnością kultury i epoki. Trudno np. czytelnikowi „Akwatyku II“ nie porównać go z „Narcyzem“ Valery'ego.

Jest charakterystycznym dla tej poezji wysubtelnionej, że nie może się ona obyć bez point słownych lub ideowych. Pointy te np. Pawlikowskiej są tak mocne, że nieraz wydaje się jakoby cały wiersz był tylko pretekstem dla jej umieszczenia, jakoby autorka pisała go wtył, rozpoczynając od efektu końcowego (por. wiersz „Szmaragdy“.) Najczęściej jednak pomysł zasadniczy wiersza mieści się nietylko w jego zakończeniu, lecz przenika całą jego konstrukcję. Pomysły, z których są zbudowane utwory Pawlikowskiej, są zazwyczaj natury intelektualnej i dadzą się przetłumaczyć na terminy abstrakcyjne; czego nie można by zrobić np. z wierszami Leśmiana lub Tuwima. Przytoczmy dla przykładu pierwszy wiersz z cyklu „Róże dla Safony“:

Budda głosił naukę swoją bez nadziei,
Ezechiel z Jeremiaszem ciskali gromami
Na żądze ludzkie, hienom podobne i wilkom
Wielki Sokrates myślał, wojował Psammetych
Z Assyrii lwem, o śmiercią ziejącej gardzieli,
Gdyś ty, blada i w loków ozdobna ametyst,
Śpiewała, ku Plejadom, o miłości tylko...

Jakkolwiek są w tym wierszu powiedzenia udatne i ewokatywne, jak np. „w loków ozdobna ametyst“, to jednak właściwa jego wartość leży nie w obrazach ani w słowach, ale — i sądzę, że nikt mnie nie posądzi o skłonność do paradoksów — w bardzo oryginalnym ujęciu historii starożytnej. W istocie, zadziwiającym jest, że, zapewne wskutek przyzwyczajeń, nabytych w szkole, nie konfrontujemy nigdy równoczesnej historii rozmaitych państw starożytnych; nie tworzymy sobie nigdy wyobrażenia całości danej epoki; nie łączymy wieku szóstego w Judei z wiekiem szóstym w Grecji; pozwalamy ich dziejom płynąć odrębnie w naszej imaginacji. Natomiast p. Pawlikowska dokonuje ich synchronizacji: i w tym pomyśle nieomalże naukowym mieści się efekt wiersza.

Prawie ze wszystkich utworów p. Pawlikowskiej możnaby, podobnie jak z cytowanego, wyłuskać ów pomysł, ów chwyt poetycki, który stanowi ich jądro. Idee jej wierszy dadzą się przetłumaczyć na prozę, i w tej nowej szacie okażą się zawsze subtelne, często dowcipne (jak w świetnej „Burzy“), niekiedy głębokie (jak w najdoskonalszym może wierszu „Krystalizacyj“, w „Akwatyku IV“). Wśród stron tego zbiorku błąka się jakieś marzenie późnogreckie, pełne ametystów, fiołków i róż, tych samych róż, których nieco odległy zapach unosi się nad zżółkłymi kartami Anthologii Palatyńskiej. Wyobrażam sobie, że wiersze te przetłumaczone na grecki, mogłyby znaleźć bezpieczny przytułek w tej uroczej księdze i że nie jeden filolog, a nawet człowiek, obdarzony smakiem, dałby się uwieść ich łudzącemu podobieństwu do poemacików Maleagra, Philetasa, Asklepiadesa i innych racjonalistycznych piewców miłości, koników polnych i źródeł.

ARTUR SANDAUER

...I PROZA

Żyto kwitnące na ugorze

Czesława Sobiesiak-Kamińska. „Kwitnące Żyto“. Powieść, Warszawa 1938 Wydawnictwo I. Przeworskiego.

Na witrynach księgarskich, wśród wielu nowości wydawniczych bieżącego sezonu zwraca uwagę, utrzymana w złoto-szarym tonie, okładka powieści Czesławy Sobiesiak-Kamińskiej. Sam tytuł „Kwitnące żyto“ wskazywał by na tematykę chłopską. W rzeczywistości jest inaczej. Wieś i kwitnące łany żyta pojawiają się w tej powieści rzadko, są wplecione w życie małej bohaterki jedynie fragmentarycznie. Mimo najlepszej zapowiedzi nie oddychamy świeżym aromatem zielonych pól, przeciwnie, autorka wprowadza nas na podwórze domu „Kołłątaja“ na Powiślu w Warszawie, gdzie od rana od nocy prowadzą sąsiadki rynsztokowe rozmowy, plotki, kłótnie, gdzie panuje nędza, a rośnie intryga, zazdrość i ciemnota. Na tym wybitne jałowym gruncie zakwita co prawda nie żyto, ale charakter małej dziewczynki Sabci Fabińskiej. Jej beznadziejna walka z ciemnotą i zacofaniem sfery, z której pochodzi, jej pęd do nauki niezrozumiany przez gadatliwe dyktatorki życia i moralności przedmieścia, praca nad sobą w niesłychanie ciężkich warunkach, bez niczyjej pomocy — podane są przez autorkę prosto i wzruszająco.

Możnaby tyle tylko mieć zastrzeżenia co do artystycznego ujęcia i przedstawienia procesu dojrzewania Sabinki. Nie widzimy bowiem konsekwentnego narastania i rozwoju duchowego bohaterki w trakcie długich miesięcy walki z trudnościami życiowymi. Otrzymujemy jedynie relacje o jej ciężkiej pracy, rzadko wprowadza nas autorka w samą istotę jej przeżyć, stawiając czytelnika zwykle przed faktem dokonanym, przed wnioskami zdobytymi przez dziewczynkę bez naszej niejako wiedzy. I dlatego dziwimy się, nie możemy zrozumieć, że tak szybko nastąpiła ewolucja Sabci od kradzieży beretu w ochronce do społecznego uświadomienia abiturientki gimnazjalnej. Przyczyny trzeba szukać jeszcze i gdzie indziej. Autorka bowiem naświetliła zbyt jednostronnie życie Sabinki, skupiła uwagę na jednym ważnym i istotnym co prawda wycinku życia, wyczerpującym tylko zasadniczy problem i założenie ideowe powieści, ale zacieśniającym i zwężającym wybitnie sprawy ogólne. Ta jednostronność, powiedziałbym nawet tendencyjna jednostronność prowadzi autorkę do pewnych uproszczeń, które odbijają się na stronie artystycznej powieści. Antynomie i kontrasty, podział mieszkańców na męty, szubrawców oraz jedną idealną, porządną rodzinę, na łajdaczące się dziewczęta oraz skrajnie przeciwną naturę, cierpiącą wprost nieludzko dla osiągnięcia najszczytniejszych celów — to zbyt wielkie uproszczenie, to deformacja rzeczywistości, służąca autorce doraźnie dla przeprowadzenia swojej tezy.

Czytając „Kwitnące Żyto“ przypominała się nieustannie „Spowiedź“ Mortona, omawiana swojego czasu na tym miejscu. Oczywiście rzucały się w oczy mimo wszystko duże różnice. Bo cierpienia Stefana Okoły wynikały niezachwianie z całego kompleksu spraw, były konsekwencją rzeczywistych warunków, były naturalnym następstwem przeżyć chłopca, podczas gdy autorka „Kwitnącego żyta“ każe niejednokrotnie Sabci Fabińskiej znaleźć się w sytuacji sztucznej, naciągniętej, skomponowanej ad hoc, wzmacniającej co prawda argumentację autorki, ale podważającej artystyczną prawdę powieści. I dlatego wszystko w tej książce przemawia tak głośno i wyraźnie, wszystko jest przejaskrawione, przejmujące swą skrajnością. Mam wrażenie, że zawartość treściowa materiału powieściowego oraz jego ciężar gatunkowy nie uległy by uszczupleniu przez stosowanie tych skrajności i uzupełnienia, które jak barwy dopełniające w krążku Newtona, zlewały by się w syntetyczną całość.

Mimo pewnych błędów kompozycyjnych powieść wywiera na czytelniku silne wrażenie. Opisana przez autorkę krzywda dziecka, któremu wszyscy odmawiają prawa do kształcenia się i wreszcie beznadziejna sytuacja, w jakiej znalazła się młoda dziewczyna już po zdobyciu „dyplomu“ przemawiają — o ile tak można rzec — same za siebie. I pod tym względem zamierzenia autorki osiągnęły pełny skutek. W galerii utworów literackich o charakterze „dokumentu chwili“, utworów wrośniętych korzeniami w życie i o bolączkach tego życia traktujących „Kwitnące Żyto“ zająć winno ważniejszą pozycję.

M. B.

Saul Czernichowski

POSĄG

Z upoważnienia autora spolszczył
Salomon Dykman

Napewno tak było, jeżeli być miało:
Tłum zaległ chram cały ciżbą niebywałą —
Wstężyły się smugi w gwarliwym poszumie
Pod arkad poświatą i w bieli kolumien.
Czekano w świątyni, w krużgankach, w przed-
[sieniu
Pod smukłym marmurem, na świętym wznie-
[sieniu.
Był dzień promienisty, błękitem upalny,
Na zboczach szumiały: tłum ludzi i palmy.
Któż gości-by zliczył? Przybyli z oddali —
Półbogi kędziorne — Helleni wspaniali.
Przy gędźbie harfiarzy, lutnistów i fletu...
Przybyli też kupcy brzuchaci z Miletu,
Z wysp morza słonecznych — z Arkadii paste-
[rze —
Spartanie grzmigłosy, pancerni rycerze,
Jonowie wędrowni, w podróżach zachłanni,
Z Tessalii północnej wojowie rydwanni
I nawet z Italii i z wysp okolicznych:
Był tłum niebywały. Rój gości rozlicznych.
Bo dawno po ziemi gruchnęła wieść rada:
Że posąg Zeusowy ma ujrzeć Hellada,
A miał to być wzorzec pięknością marzenny.
Spieszyli więc goście z Hellady promiennej.

A wtedy się zdało, że w niebios zadumie —
Duch wstąpił wiosenny w powagę kolumien
I ciepło wionęło od arkad w marmurze,
Tęczowe je wieńce pieściły na górze:
W kwiecistych oplotach Kyssos zielona
I róże złociste i żółte i krwawe
I śnieżne, milczące, jak sama tęsknota
Tłum stał niecierpliwy i czekał przy wrotach.
I święto zawisło nad gwarnych głów rojem,
Kadzideł dym smużył się bławym spokojem
I kręgi czarował szarego błękitu,
Rozkłębił się w dole, a znikał u szczytu —
I drgała gdzieś w górze mgła, dymem przy-
[ćmiona,
W wiosennym podmuchu, aż... spadła zasłona.

Więc z chmury kadzideł i z dymnych obłoków,
Snujących się w górze przejasnej, wysoko,
Wypłynął cud Grecji — jak zjawa półsenna —
Potęgą wspaniała, a pięknem promienna;
Bóg ludzi i bogów, tarcz złotą dzierżący,
W poświacie marmuru, jak słońce, jaśniącej,
Potężny i boski i wielki. Na licach
Jaśń dumy wykwitła wszechświata rodzica —
Moc wieków i radość gwiezdnego tworzenia.
Twarz ojca i boga. Miał Dobro w swym oku,
Że spokój się sączył i spływał zeń wokół.
A splot ambrozyjskich kędziorów, jak strumień
Na bary mu spływał. On milczał w zadumie,
Brwi ściągnął ponuro, a groza piorunna
Zawisła w powietrzu, jak burza poszumna.
A chociaż skry gniewne płonęły, jak znicze,
Spokojne miał przecie szlachetne oblicze.
Więc zastygł tłum cały w zachwytnym bezruchu,
Coś wyło w nim w sercu. Coś łkało w nim w
[duchu.

Aż ciżba, obłędem zachwytu owiana,
Ruszyła i padła śród łez na kolana...
Okrzyki, jak wełny śród morza, rozpękły:
„Kronido wspaniały, przejasny, przepiękny!..."
Lecz w rzeszy tysięcznej, w niebieskim zachwy-
[cie,
W bezlicznym rozgwarze, płynącym obficie —
Był jeden — samotny — nie schylił on czoła
I wargi zacisnął i z tłumem nie wołał:
„Przepiękny"!... Stał blady i dumny, daleki —
Łza tylko przejasna zrosiła powieki —
A kiedy pieśń ludu wiatr ranny stał echu,
On—obcy—stał cicho w bolesnym uśmiechu...
I jakby tej rzeszy klęczącej urągał —
To on był, artysta — sam twórca posągu.
Stał dumny i blady i czoła nie schylił,
Bo kiedy tłum szalał—on... poczuł w tej chwili,
Że w blasku bożyszcza, że w pięknie bez słowa
Potęga wytrysła wznioślejsza, echowa,
Twarz boga, jak inna!... Jak dziwnie daleka!...
Siedmiokroć piękniejsza nad myśli człowieka...
Twarz boga — przecudna — jak sen, nie odga-
[dła —
Jak obraz tajemny onego widziadła,
Co w sercu był nosił, gdy w szale tworzenia,
 Rył dłutem biel głazu w tęsknocie natchnienia.
Gdy w przędzy snów wzniosłych promieniał,
[dostojny,
W łzach mistrza-zwycięscy i w szale upojnym...
Aż stanął ów posąg nieziemską pozłotą...
Bóg dłuta dziś znowu go skarał tęsknotą...

Dnia 16-go grudnia 1937 r. zmarł
bł. p.

IGNACY EHRENPREIS

Wiceprezes Rady Nadzorczej naszej Spółki.

W Zmarłym tracimy wytrawnego doradcę, który Swe bogate doświadczenie oddawał zawsze na usługi naszego przedsiębiorstwa.

ZARZĄD
FABRYKI WYROBÓW SZAMOTOWYCH I FAJANSOWYCH S. A. W SKAWINIE.

Władysław Żeleński

Wspomnienia osobiste, w stulecie urodzin (1837-1937)

W lecie tego roku minęło sto lat od urodzenia (w Grodkowicach pod Niepołomicami) Władysława Żeleńskiego. Mimo to jakoś głucho dotąd o tym jubileuszu, a Kraków nie kwapi się z uczczeniem stulecia urodzin tak markantnej znanej i zasłużonej osobistości związanej z miastem naszym szeregiem długich lat tutaj przeżytych oraz bardzo owocną pracą artystyczną i pedagogiczną. Był czas przed wojną kiedy każde prawie dziecko krakowskie znało tę charakterystyczną postać sarmacką czerstwego mężczyzny o częstych wybuchach temperamentu, sepleniącym głosie, oryginalnych ruchach i szerokiej gestykulacji, otoczonego mnóstwem rozmaitych legend i gadek zwłaszcza z niwy konserwatorium muzycznego, którego był długoletnim dyrektorem. Każdy zaś dorosły odnosił się z uczuciem głębokiej czci i uszanowania do tego wówczas największego kompozytora polskiego w dzielnicy austriackiej.

Przypominam sobie jeszcze z lat dziecinnych jego mieszkanie we własnej willi przy ulicy św.

Sebastiana w miejscu obecnego trzechpiętrowego domu pod liczbą 10 obok narożnika ul. Jasnej. Miałem zaszczyt za moich czasów gimnazjalnych i uniwersyteckich stać dość blisko Żeleńskiego jako jego prywatny uczeń harmonii i kompozycji i jako skrzypek „wypożyczany" dość często do rozmaitych imprez kameralnych w konserwatorium. Prowadzenie zespołów kameralnych zastrzegł bowiem Zeleński dla siebie jako wielki miłośnik i prawdziwy znawca tej dziedziny. Zespoły te były wielkim postrachem i straszną kaźnią dla uczniów i profesorów. Żeleński, który sam był doskonałym pianistą kameralnym, stawiał znaczne wymagania biednym, mocno stremowanym uczniom trzęsącym się na sam jego widok, którzy przy pierwszej jego groźnej i zazwyczaj głośnej uwadze odrazu tracili głowę i panowanie nad sobą i nutami, czym wywoływali dramatyczne sceny. Dlatego też starano się wszelkimi sztuczkami unikać takiego zaproszenia i wyróżnienia i uchylano się — jakżeż niesłusznie i niemądrze! — od tych tzw. klas kameralnych. Było nas jednak kilku, zresztą prywatnych uczniów, nie z konserwatorium, którzy garnęli się do tych klas kameralnych. Do tych ochotników, entuzjastów muzyki kameralnej, technicznie i muzycznie bardziej zaawansowanych odnosił się Żeleński jednak z całym uznaniem i sympatią — on wówczas już staruszek do nas gołowąsów w mundurkach, a uwagi swe i krytykę kierował tylko do przymusowo sprowadzonych pianistów, a zwłaszcza pianistek. Zdarzało się wtedy często, że w gorętszych chwilach, przy jakimś wznioślejszym miejscu odganiał pianistę od fortepianu i sam do niego zasiadał, grając z nami godzinami całymi, głównie tria fortepianowe ulubionego przez niego Schumanna i Mendelsohna, dużo Beethovena, wtórując sobie pomrukiem basowym, przechodzącym niekiedy w głośne buczenie. W ten sposób przeszliśmy z nim osobiście znaczną część literatury triowej, a także graliśmy z nim często własne jego utwory kameralne z manuskryptu, szczególnie interesujący kwartet fortepianowy. Przy adagio tego kwartetu oburzył się raz, że jakiś dobry jego znajomy zarzucił mu plagiat głównego tematu z „Córki pułku" Donizzettiego. Zagrzany takim muzykowaniem niekiedy improwizował lub grał nam sonaty Beethovena, wykonując je w natchnionym, wizjonerskim ujęciu i przeczystej interpretacji, przeplatając grę przemiłym gawędzeniem o swej bogatej przeszłości z czasów studiów i wesołymi żartami, o które nikt by go nie posądził.

Nowej muzyki — wówczas nowej — nie znosił. Wagnera uznawał tylko z zastrzeżeniami, przyznając jednak, że tu i ówdzie w swych operach korzystał z innowacji orkiestralnych późniejszych dzieł Mistrza z Beyreuthu. Pamiętam jak raz, kiedyśmy pod Nowomiejskim wykonali tu III symfonię Mahlera, nie posiadał się ze złości przy przetrzymanej wielkiej septymie na trójdźwięku bez rozwiązania. Brahmsa uznawał i cenił; opowiadał mi o swej wizycie u niego z manuskryptem swego kwartetu. Został przyjęty początkowo dość chłodno, w miarę jednak czytania i wgłębiania się w partyturę Brahms wskazał mu krzesło ,a wreszcie poczęstował go cygarem w dowód zadowolenia. Był też z tego Żeleński bardzo dumny. Spośród krakowskich muzyków ówczesnych żył bliżej z Nepomukiem Hockiem, znanym i popularnym kapelmistrzem orkiestry 13 (krakowskiego) pułku, cenionym skrzypkiem, który co niedzielę urządzał u siebie przyjęcia muzyczne oraz z Klarą Czop-Umlaufową, znakomitą pianistką i idealną kameralistką.

Mija niebawem 18 lat od śmierci Żeleńskiego, a w Krakowie nie tylko nie ma jego pomnika, ale nawet nie nazwano żadnej ulicy jego nazwiskiem. Należałoby czym prędzej naprawić to nieusprawiedliwione zaniedbanie.

DR H. APTE.

Z literatury hebrajskiej

JAARI POLESKIN, ZNANY BIOGRAF HEBRAJSKI, który wzbogacił naszą literaturę o szereg cennych monografii, z zakresu dziejów jiszuwu i syjonizmu, wydał ostatnio nakładem „Masada" w Tel Awiwie, pierwszy tom nowej książki o znanej organizacji „Nili" (od początkowych liter: Necach Israel Lo Jeszaker), której twórcą był Aron Aronsohn, wybitny przyrodnik i znany działacz narodowy, który wraz ze siostrą swoją, słynną Sarą Aronsohn, oddał niezwykłe usługi wywiadowi angielskiemu w czasie walk z Turkami na terenie Palestyny. Aronsohn w tajemniczy sposób zginął w czasie przelotu do Londynu.

ZBIOROWE WYDANIE PISM AWIGDORA HAMEIRI. Z okazji 25-lecia twórczości literackiej Awigdora Hameiri, ukonstytuował się w Palestynie specjalny komitet, który ma wkrótce przystąpić do wydania wszystkich dzieł zasłużonego poety — jednego z najbardziej znanych narratorów współczesnej doby. Zbiorowe wydanie pism Hameiri'ego obejmie 20 tomów poezji i prozy.

KSIĘGA ŚWIĄT ŻYDOWSKICH. Staraniem Keren Kajemetu oraz nakładu „Omanut" w Tel Awiwie, ukazał się pierwszy tom zbioru pt. „Moadim" poświęconego omówieniu znaczenia najważniejszych świąt żydowskich. Tom pierwszy w całości poświęcony świętu Chanuka zawiera 466 stron dużego formatu.

Ukazać się mają jeszcze dalsze 4 tomy, z których każdy stanowić będzie pewnego rodzaju antologię i zawierać będzie wszystko, co do danych świąt się odnosi, a więc materiały z dziedziny historii, literatury, sztuki plastycznej, dramatycznej, folkloru itd. Wydawnictwo, utrzymane na wysokim poziomie artystycznym, zaopatrzone jest w przedmowę M. Usyszkina.

HEBRAJSKI SŁOWNIK PODRĘCZNY GRAZOWSKIEGO, ukazał się w jednym tome, obejmującym 680 stron podwójnych. Tom ten jest skrótem wielkiego „Słownika języka hebrajskiego".

„DOCIEKANIA TALMUDYCZNE" Naczelny rabin Finlandii, b. poseł dr Szymon Federbusch — wydał obecnie tom rozpraw pt. „Chikrej Talmud" zawierający 10 essay'ów poświęconych zagadnieniom talmudycznym.

„WSPÓŁCZEŚNI MALARZE ŻYDOWSCY". Pod tym tytułem ukazał się specjalny numer czasopisma palestyńskiego „Gazit", znanego ze swej wyjątkowo wytwornej formy zewnętrznej. Pierwszy ten zeszyt, po którym nastąpić mają dalsze, zawiera 20 reprodukcyj obrazów najwybitniejszych malarzy żydowskich ostatniego pokolenia. Znajdujmy tu dzieła Modigliianiego, Leopolda Gottliba Szagala, Rybaka, Menkesa i innych. Malarstwo palestyńskie reprezentują Litwinowski, Fränkel, Schmidt i in. Wydawnictwo zaopatrzone jest wstępem pióra redaktora Gabriela Talpira, który w sposób zwięzły charakteryzuje drogi i metody twórczości reprezentowanych w tym zbiorze malarzy żydowskich.

DZIEJE BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH W PALESTYNIE. Opracowane zostały przez dra B. Meislera i wydane przez „Mosad Bialik". Autor daje nam przegląd wszystkich prac archeologicznych i wykopaliskowych, prowadzących w Palestynie od roku 1867 przez brytyjskie towarzystwo archeologiczne, aż do roku 1925.

„WESELE" WYSPIAŃSKIEGO W JĘZYKU HEBRAJSKIM ukaże się wkrótce nakładem Sztybla w Warszawie. Przekładu dokonał młody poeta hebrajski z Polski, B. Pomeranz.

(h)

—<>—

W RECENZJI Z WYSTAWY ABBY FENICHLA w Tarnowie, imię artysty zostało fałszywie zaznaczone inicjałem „Z".

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

MGR BERWIL, WSCHÓD: List Pański skierowaliśmy, zgodnie z życzeniem, na adres: Związek Chemików Żydów, Kraków, ul. Szewska 4.

P. H. KATOWICE: O propagandzie bojkotowej, uprawianej przez Polskie Radio pisaliśmy w artykule, poświęconym t. zw. „Tygodniowi Polskiego Handlu".

UŚMIECHNIJ SIĘ

NASZE DZIECI.

— Mamo, chcę ci opowiedzieć bajeczkę.

— Dobrze, opowiedz kochanie.

— Ale ona jest krótka.

— Nie szkodzi, wysłucham z przyjemnością.

— Słuchaj: był sobie ładny wazon... i ja go stłukłem...

Pęknięcie głównego rurociągu z roku 1901 wyszło na jaw po 36 latach

Kraków, 18 grudnia.

Wczoraj rano mieszkańcy niektórych dzielnic Krakowa odczuli brak wody, który dawał się szczególnie we znaki lokatorom mieszkań, położonych na wyższych kondygnacjach. Niebawem okazało się, że przyczyną tego było pęknięcie rury wodociągowej na ul. Kościuszki.

Niedaleko Komisariatu P. P. na brzegu chodnika wytworzyła się wyrwa rozmiarów około 2 m.×1 m, z której poczęły szczelinami sączyć się pasemka wody, tworząc niebawem wielką kałużę na jezdni.

Na miejsce przybyło niebawem pogotowie wodociągów miejskich, które rozpoczęły prace około wykopu. Na głębokości 2 i pół metrów biegnie w tym miejscu główny rurociąg, założony jeszcze w roku 1901.

Po dojściu do rurociągu okazało się, że w pewnym miejscu, gdzie stykają się dwa odcinki rury, urwana jest tzw. mufa. Siła prądu wyrwała z głębi uszczelnienie, wyrzucając je ponad rurę.

Zdaniem fachowców jest rzadki wypadek. Nie zachodzi tutaj bowiem pęknięcie rury, jakie spotykamy w podobnych wypadkach, ale urwana jest dosłownie część rury. Fachowcy przypuszczają, że już przy zakładaniu rurociągu w roku 1901 istniało w tym miejscu nieznaczne pęknięcie, narazie niedostrzegalne. Założone przy „mufie" uszczelnienie wstrzymywało napór wody, która nie przeciekała przez pęknięcie.

Z biegiem jednak czasu pęknięcie zwiększało się, opór uszczelnienia był coraz mniejszy, aż wkońcu nastąpiło zupełne oderwanie odcinka rury.

Prace około wydobycia uszkodzonego rurociągu trwały bez przerwy cały dzień. W godzinach wieczornych przystąpiono do zakładania nowej rury. Zaznaczyć należy, że w tym miejscu rurociąg ma przekrój 750 mm.

Jest nadzieja, że dziś rano będzie już można główny rurociąg uruchomić. Do tego czasu dopływ wody do miasta skierowano rurociągiem zapasowym, biegnącym Aleją Focha, tak, że miasto nie było pozbawione wody, a jedynie na wyższych piętrach dopływ był słabszy.

Nie było starcia pod Akko

Jerozolima, 17. 12. (Palkor.) Z najbardziej miarodajnych źródeł urzędowych donoszą, że wiadomość podana wczoraj przez ŻAT o tym, jakoby pod Akko doszło do starć między wojskiem brytyjskim a większą bandą terrorystyczną, przyczem pewna liczba żołnierzy angielskich miała być wzięta do niewoli, jest całkowicie bezpodstawna i nie odpowiada rzeczywistości. Stwierdzono, że w dniu wczorajszym nie miało miejsca wogóle żadne starcie pod Akko. Natomiast zdarzyły się starcia pod Tul Karem, gdzie 4 Arabowie zostali zabici. Po stronie wojska angielskiego, które zdobyło 5 karabinów i 1700 ładunków amunicji nie było strat.

Komunikaty teatralne i koncertowe

„ŻYDOWSKA SCENA NARODOWA" — GOŚCIEM ŻYD. TOW. TEATRALNEGO W KRAKOWIE

Instytut „Moadim" założony przez J. Brandstättera i Margot Klausner postawił sobie za zadanie stworzenie w Polsce stałej placówki teatralnej o wysokim poziomie artystycznym, który by oświetlał życie żydowskie w różnych krajach, a szczególnie w Palestynie. Życie pionierów żydowskich w nowobudującej się Palestynie nigdy dotąd nie było zademonstrowane w krajach, gdzie społeczeństwo żydowskie tak związane jest z Palestyną i z wszystkim tym, co w niej się dzieje. Ale zadaniem „Żydowskiej Sceny Narodowej" nie jest wystawianie tylko sztuk palestyńskich. Będzie ona wystawiała również sztuki odzwierciadlające życie żydowskie również i w innych ośrodkach oraz twórczość także tutejszych dramaturgów żydowskich.

Obecne tourne ma na celu zapoznać i inne miasta poza Warszawą z dotychczasowym repertuarem „Ż. S. N." Po drodze nadal kontynuowane będą prŏby dalszego repertuaru.

Uroczysta premiera w Krakowie odbędzie się już w najbliższych dniach w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej.

—<>—

— TRZY PRZEDSTAWIENIA PO CENACH NAJNIŻSZYCH. Dziś po cenach najniższych dana będzie świetna sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren". Chcąc zadośćuczynić licznym zgłoszeniom z prowincji teatr miejski daje jutro po cenach najniższych, po południu St. Wyspiańskiego „Warszawiankę" i „Sędziów", w reżyserii St. Wysockiej, w premierowej obsadzie, zaś wieczorem K. H. Rostworowskiego „Kajus Cezar Kaligula".

— TEATR DLA DZIECI WESOŁA GROMADKA w Sali Saskiej powtarza po raz ostatni wesołą bajkę p. t. „Przygoda Kiki" w niedzielę 19 bm. o 4-tej pop.

— „BASTIONY KULTURY ŻYDOWSKIEJ". Na ten temat wygłosi odczyt w niedzielę, 19 bm. godz. 8 wiecz. w Żyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9 prof. J. Braude, delegat Żyd. Instytutu Naukowego we Wilnie. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

—<>—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Brutal" (W. Mc. Langlen) i „Brzdąc" (Lucien Baroux).

APOLLO: „Zbudź się i żyj" (Alice Faye).

ATLANTIC: „Legia zatraceńców" (F. Mac Murary, Parker) i „Dorożka Nr 13" (Sielański, Andrzejewska).

BAGATELA: „Barkarola" (film niemiecki).

MUZEUM: „Sprzedawca traktorów" (Joe Brown).

PROMIEŃ: „Książątko" (Lubieńska, Bodo, Sielański).

STELLA: „R. 107 wzywa pomocy" i „Mściwy jeździec".

SZTUKA: „Lot skazańców".

UCIECHA: „Nieusprawiedliwiona godzina".

WANDA: „Jego złota rybka" (Myrna Loy, William Powell).

Wybory czy plebiscyt?

Po wyborach do parlamentu sowieckiego

Gdy dnia 5 grudnia 1936 roku uchwalona została w Rosji nowa konstytucja, zwana od swego twórcy konstytucją stalinowską, prasa sowiecka, a w ślad za nią europejska prasa filosowiecka, uderzyły w głośny gong tryumfu, zapewniając uroczyście, że dopiero w Rosji sowieckiej zrealizuje się demokrację w prawdziwym znaczeniu tego słowa. Demokracje krajów kapitalistycznych są rzekomo tylko formalne, bo opierają się na zasadzie równości wobec prawa, demokracja sowiecka natomiast ma być demokracja socjalistyczna, która urzeczywistnić ma równość faktyczną. Będzie to demokracja najbarziej konsekwentna i do końca doprowadzona — tak czytaliśmy prawie codziennie w rozmaitych „Izwiestiach", „Prawdach" i w powtarzających za panią matką sowiecką ten pacierz rozmaitych organach europejskich partii komunistycznych. W niedzielę dnia 12 grudnia odbywały się w Rosji Sowieckiej wybory do nowego parlamentu, dla tego warto poświęcić kilka uwag tak samej konstytcji jak i ordynacji wyborczej, która ogłoszona została dnia 9 lipca 1937 roku.

Najwyższą władzą w Rosji sowieckiej będzie parlament, tzw. Sowiet najwyższy (Wierchowni Sowiet), składający się z dwóch izb: Sowietu związku (569 członków) i Sowietu narodowości (574 członków).

Inicjatywa ustawodawcza przysługuje obu izbom w równiej mierze. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Prezydium Najwyższej Rady zwołuje dwa razy do roku sesję zwyczajną. To prezydium, które składa się z przewodniczącego, kilku jego zastępców, sekretarza i 24 członków, ma daleko idące kompetencje. Zwołuje sesje rady, ma prawo jej rozwiązania i rozpisania nowych wyborów, może anulować zarządzenia i rozporządzenia rady komisarzy ludowych, może odwołać z urzędu komisarzy ludowych, mianuje i odwołuje wyższych dowódców sił zbrojnych, przyjmuje listy uwierzytelniające przedstawicieli dyplomatycznych państw zagranicznych oraz ma prawo mianowania i odwoływania dyplomatycznych przedstawicieli sowieckich zagranicą.

Jak więc widzimy, prezydium, chociaż wedle konstytucji podporządkowane jest Radzie Najwyższej, skupia w swym ręku prawie całą władzę. Istnieje wprawdzie wybierana przez Radę — rada komisarzy ludowych ,odpowiadająca naszej radzie ministrów ,ale tu rada jest czynnikiem drugorzędnym i zależnym od prezydium, które może w każdej chwili odwołać z urzędu komisarzy ludowych. Stalin obejmie najprawdopodobniej stanowisko przewodniczącego prezydium. Dotychczas wykonywał swą władzę jako generalny sekretarz Politbiura, ale teraz znika dualizm między partią a państwem. Mówią też, że ma się specjalnie wyodrębnić stanowisko Stalina, który przy pozorach tej rzekomo najbardziej demokratycznej konstytucji chce zachować władzę dyktatorską.

Sowiecki system wyborczy opiera się na czteroprzymiotnikowym prawie wyborczym: powszechnym, bezpośrednim, równym i tajnym. Nowy więc system wyborczy nie uznaje zasady proporcjonalności wyborów. Ordynacja wyborcza dopuszcza też do głosowania żołnierzy czerwonej armii. Referent ordynacji wyborczej Jakowlew motywował to stanowisko na posiedzeniu Ciku (Centralnego Komitetu Wykonawczego) tym, że sowiety wobec politycznego wykształcenia żołnierzy nie obawiają się ujemnych skutków głosowania dla dyscypliny swej armii. Na 300.000 ludności przypada jeden delegat przy wyborach do Sowietu związku; przy wyborach do Sowietu narodowości przyjmuje się równość wszystkich republik związkowych (25 okręgów w każdej), wszystkich republik autonomicznych (11 okręgów w każdej), autonomicznych prowincji (5 okręgów) i okręgów narodowościowych (1 okręg). Wybory odbyć się mają w dzień nieroboczy, a wobec tego, że na wsi dniem nieroboczym jest niedziela, wybory odbywać się muszą w niedzielę.

Pierwsze wybory odbyły się więc w niedzielę dnia 12 grudnia br. Wyborcy głosują jednocześnie do obu izb, oddając dwie względnie trzy karty wyborcze (jedną do Sowietu związku, drugą do Sowietu narodowości, względnie trzecią do stanowiącej część jej reubliki autonomicznej). Karty wyborcze są urzędowe, wyborca ma prawo skreślenia z niej wszystkich nazwisk, prócz jednego. Wynikałoby więc z tego przepisu, że na karcie wyborczej figurować będzie więcej nazwisk. W praktyce to jednak okazało się tylko fikcją, bo w każdym okręgu wyborczym kandydował tylko jeden kandydat, wysunięty oficjalnie przez partię komunistyczną. Mówiono wprawdzie dotychczas bardzo obszernie o tym, że bezpartyjni komuniści — o tym, by w Rosji istnieć mogli „bezpartyjni" niekomunistyczni, nawet mowy nie ma — mają też prawo wysuwania swych kandydatur i agitowania za nimi, ale wobec szerzącego się w Rosji terroru politycznego, w obliczu procesów politycznych, było do przewidzenia, że nikt nie będzie miał odwagi przeciwstawić się czułej opiece komisarza bezpieczeństwa Jeżowa. Chcąc zachować pozory walki wyborczej utrzymano fikcję frontu jednolitego komunistów i bezpartyjnych przy obecnych wyborach, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że ta fikcja jest prawdziwą komedią, skoro nadal przebywają po więzieniach i na zesłaniu w obozach koncentracyjnych socjalni demokraci, socjaliści - rewolucjoniści, przedstawiciele innych ugrupowań nawet komunistycznych, ale pozostających w opozycji do obecnego systemu.

Przechodzimy teraz do postanowień, które stawiają pod zupełnym znakiem zapytania tę „najbardziej postępową demokrację świata". Kandydatury wysuwać mogą tylko legalne organizacje polityczne, związki zawodowe, kooperatywy, organizacje młodzieży, zrzeszenia kulturalne po poszczególnych fabrykach, oddziały czerwonej armii i floty. Kandydatury te wysuwa się na ogólnych zebraniach członków tej organizacji. Kandydatury proklamuje się więc jawnie, a w tym tkwi właśnie cała obłuda tego rzekomego frontu ludowego komunistów z bezpartyjnymi. Wiemy doskonale, że w Rosji legalnie istnieć mogą tylko organizacje i zrzeszenia komunistyczne, a więc wykluczoną jest rzeczą, by w ogóle postawiono przeciwnika obecnego systemu politycznego. Za czystą hipokryzję uważać należy artykuły sowieckiej ordynacji wyborczej, zapewniające tajność wyborów. Zrozumieli to dobrze wyborcy sowieccy, którzy dobrowolnie zrezygnowali z prawa kreślenia nazwisk kandydatów sobie nieprzyjemnych, niemiłych. Wszędzie we wszystkich okręgach wyborczych figurowały tylko listy wyborcze z jednym kandydatem, a najczęstszym kandydatem jest „wódz narodu" Stalin! Wyborca nie ma nawet możności uchylenia się od tej komedii wyborczej, bo obwody głosowania są bardzo małe, tak że ma się kontrolę nad wszystkimi wyborcami. Wreszcie wyborami kierują komisje wyborcze z centralną komisją wyborczą na czele. Składać się one mają z przedstawicieli organizacji społecznych, ale sowiecka ordynacja wyborcza nie podaje sposobu ich powołania. Jasne więc jest, że o składzie komisji wyborczych decydować będzie tylko partia komunistyczna. Zupełnie szczerze przyznał się do tego referent Jakowlew, mówiąc na posiedzeniu Ciku, że główne zadanie polega na tym, by do Sowietu najwyższego weszli tylko ludzie oddani Stalinowi, ażeby do sowietów nie dostał się ani jeden ze zamaskowanych wrogów ludu!

Czołową grupą kondydatów było 11 członków Politbiura. Są to przywódcy wszechzwiązkowej partii komunistycznej oraz wybitni członkowie rządu sowieckiego. A więc do parlamentu weszli już Stalin, Mołotow, marszałek Woroszyłow, komisarz Nikojan, komisarz finansów Czubar, przewodniczący komisji kontrolnej Andrejew, komisarz ciężkiego przemysłu Kaganowicz i inni.

Nstępną grupą kandydatów byli przywódcy Kominternu i profinternu (komunistycznej międzynarodówki zawodowej). Trzecią grupę stanowią sekretarze partyjni tj. przedstawiciele biurokracji partyjnej zależnej zupełnie od Stalina. Czwartą grupą byli przedstawiciele armii czerwonej. Oprócz czterech marszałków Woroszyłowa, Jegorowa, Budiennego i Blüchera wszli jeszcze wszyscy zastępcy komisarza obrony Woroszyłowa, szef sztabu generalnego Szaposznikow, wszyscy dowódcy okręgów wojennych oraz szereg młodszych oficerów. Ogółem wchodzi do obydwu izb ustawodawczych około 200 wojskowych. W związku z tak liczną grupą wojskowych, kandydatów do Rady Najwyższej powstała pogłoska, że Stalin zawarł porozumienie wyborcze z armią czerwoną, aby zapewnić sobie całkowite zwycięstwo.

Poza tym wchodzi do parlamentu sowieckiego dość liczna grupa funkcjonariuszy sowieckiej służby bezpieczeństwa (dawniej GPU) z Jeżowem na czele. Wybrani więc zostali wszyscy szefowie resortu bezpieczeństwa w 11 republikach sowieckich. Grupa czekistów w nowym parlamencie składać się ma z 80 posłów.

Tak mniej więcej wygląda skład nowo wybranego parlamentu sowieckiego. Grupa inteligencji sowieckiej, oraz odznaczonych orderami stachanowców, robotników i chłopów nie może mieć żadnego wpływu na układ sił w Najwyższej Radzie soweckiej, bo Stalin i politbiuro mają już w parlamencie zapewnioną większość, nie mówiąc już o tym, że postarano się już o to, by do parlamentu nie wszedł żaden poseł niezależny. Sito było bardzo dokładne i nie dopuszczono przez nie żadnego „wroga ludu z trockistowsko-bucharinowsko szpiegowskiej bandy dywersantów i wrogów ludu".

Wybory z dnia 12 grudnia nie były wyborami, lecz plebiscytem zainscenizowanym przez Stalina. A wiadomą jest rzeczą, że wszyscy dyktatorzy mają specjalne zamiłowanie do plebiscytów...

M. K.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W sprawie przenoszenia targów

Interpelacja dra Emila Sommersteina do P. Prezesa Rady Ministrów jako Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przenoszenia przez samorządy miejskie targów poza obręb miasta.

Dnia 14 sierpnia 1936 P. Minister Spraw Wewnętrznych wydał poniższe pismo okólne do Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów miast w sprawie przenoszenia targów z rynków miejskich (Nr S.S. 55-54-1), ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Brzmi ono jak następuje:

„W czasie przeprowadzonych inspekcji stwierdziłem, iż niektóre gminy miejskie przenoszą targi z istniejącego rynku na miejsca położone poza zabudowaniami miejskimi. Akcja ta zapoczątkowana w latach lepszej koniunktury gospodarczej w celu podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego miasta, obecnie w realizacji swej trafia na całkowicie zmienione warunki ekonomiczne, to też musiałaby pociągnąć dla miasta ujemne skutki. Rynek w rozplanowaniu naszych miast zajmuje z reguły miejsce centralne i jest ośrodkiem handlu. Likwidacja więc rynku, jako miejsca targu zagrażałoby niejednokrotnie bytowi sklepów położonych dookoła rynku, podważałaby, a nawet mogłaby doprowadzić do upadku szeregu placówek i warsztatów pracy. W związku z tym proszę Pana Wojewodę (Przewodniczącego Wydziału Powiatowego, Prezydenta Miasta) o zwrócenie uwagi zarządom miejskim, by zaniechały przenoszenia miejsca targów z dotychczasowych rynków miejskich, w dążeniach zaś swych do podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego miast ograniczył się do utrzymania w należytej czystości istniejących dotychczas rynków i obsadzenia drzewami chodników na bokach rynku. Jedynie w przypadkach, kiedy przeniesienie targu jest zgodne z interesem i życzeniami ludności oraz gdy podyktowane jest nieodpartą koniecznością, powstałą na tle lokalnych warunków terenowych, zabudowy, czy innych nader ważnych względów. Zarządy miast powinny oznaczyć nowe miejsca targów w sposób, gwarantujący wygodę zarówno — rolników — dostawców- jak i kupujących oraz osób zawodowych trudniących się handlem. Sławoj Składkowski. Minister."

Tymczasem wbrew wyraźnemu tenorowi tegoż pisma z pominięciem naprowadzonych w nim tak ważkich argumentów, podyktowanych troską o istniejącą placówkę handlową i warsztaty pracy, położone dookoła rynku, zarządy miejskie uchwalają ze względów „urbanistycznych czy estetycznych" przeniesienie tego targowiska z rynku poza obręb miasta.

Tak stało się m. in. ostatnio w Nowym Dworze, Rejowcu, Zambrowie.

Zarządzenia te sprzeczne z interesem miejscowej ludności i przyjeżdżających na targi w razie ich zrealizowania doprowadzić muszą do zupełnej ruiny wielkiej rzeszy egzystencyj gospodarczych, związanych z dotychczasowym targowiskiem.

W okresie hasła o rozładowaniu bezrobocia i skupieniu wszystkich sił społecznych w wyścigu pracy takie poczynania są niedopuszczalne i winny być przez władze nadzorcze uchylone zgodnie z intencją i brzmieniem na wstępie cytowanego pisma okólnego.

W tym stanie rzeczy zapytuję P. Prezesa Rady Ministrów jako Ministra Spraw Wewnętrznych:

1) czy znane Mu są naprowadzone wypadki przenoszenia targów z rynków miejskich?

2) czy zamierza te zarządzenia samorządów miejskich uchylić ze względów naprowadzonych w piśmie okólnym z dnia 14 sierpnia 1936 r.?

3) jakie zamierza wydać zarządzenia, by zgodnie z treścią pisma okólnego zapobiec tym szkodom, jakie zwłaszcza w obecnej sytuacji gospodarczej powoduje likwidacja rynku jako miejsca targu dla wielu placówek handlu i warsztatów pracy w danym mieście?

Warszawa, dnia 16 grudnia 1937.

(—) Dr Emil Sommerstein
Poseł na Sejm Rz. P.

POD KĄTEM OSTRYM.

Z kół naszych czytelników otrzymaliśmy informacje o niesłychanej kampanii żydożerczej, jaką rozpętały indywidua spod wiadomego znaku w Rybniku na Górnym Śląsku. M. in. doręczono nam ulotkę wydaną przez wyd. „Narodowiec" w Katowicach, drukiem „Drukarni Narodowej" w Chorzowie, zaopatrzoną ordynarną ilustracją, szkalującą żydów w ohydny sposób. Obok ilustracji wydrukowano następującą treść:

„Tak wygląda każda żydowska piekarnia, cukiernia, mleczarnia, restauracja, wyrób serów wędlin, lodów i t. d. Brud świństwo zarazki chorób. A w dodatku fałszerstwa. Władze ciągle wykrywają fałszowanie przez Żydów środków żywnościowych i sprzedaż zepsutych towarów itp. I nie zawsze są to „nieszkodliwe" fałszerstwa, często mieszają do żywności trucizny.

Dlatego jest u Żyda taniej.

Czy chcesz dalej truć Twoje dzieci, czy chcesz z chlebem zjadać brud i świństwo żydowskie?"

Powyższa ulotka była ostatnio kolportowana na terenie Rybnika, w dni targowe, kiedy ludność wiejska schodzi do miasta na zakupy. Do jakich skutków ulotka taka może doprowadzić, byłoby zbędną rzeczą tłumaczyć.

Jak nas informują, kolporterzy ulotek wychodzili z domu mieszczącego się w Rybniku przy ul. Raciborskiej 20.

Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych sytuacja większej zmianie nie uległa, tendencja wszakże cokolwiek osłabła, ceny nieznacznie się obniżyły. Ma to pewien związek z rozpoczętymi żniwami na półkuli południowej, skąd zboże w najbliższej przyszłości zacznie napływać na rynki europejskie. Urodzaj podobno jest zupełnie niezły, a ponieważ Argentyna zwykle pszenicy nie magazynuje, lecz usiłuje sprzedać całą produkcję chociażby po niskiej cenie, przeto trzeba być przygotowanym na to, że cena pszenicy argentyńskiej prawdopodobnie nie przekroczy urzędowego minimum 10 pes. za 100 kg. (około 15 zł.). Dopóki więc nie wyczerpią się zapasy Argentyny, wydaje się rzeczą wątpliwą, aby ceny mogły się wydatnie podnieść. Stan taki zapewne potrwa parę miesięcy.

Na rynkach krajowych nadal panowała tendencja słaba i wyraźnie zniżkowa. W tygodniu sprawozdawczym obniżyły się wszystkie zboża. Spadek nie jest wprawdzie duży, ale niepokojąca jest jego ciągłość. Obniżyły się również nasiona oleiste (oprócz lnu) i koniczyna czerwona, biała utrzymała się. Spadły ceny pasz słomiastych — siana i słomy. Zaznaczyć należy, że jeżeli porównamy ceny roku bież. z zeszłorocznymi, to stwierdzimy, że są one wprawdzie wyższe, — ale — biorąc za punkt wyjścia moment żniw — stale obniżają się, wówczas, gdy przed rokiem ciągle wzrastały. Ta strona dynamiki cen wysoce niepokoi rolnictwo, powtórzyłoby się bowiem to samo, co i przed kilku laty, kiedy ceny pożniwne były wyższe od przednówkowych. Ci więc rolnicy, którzy korzystali z kredytu zastawowego, poniosą straty, a w r. b. kredyt ten został wyzyskany znacznie szerzej niż w latach ubiegłych.

Zaznaczyć należy, że podaż zboża w chwili obecnej jest dość duża, przewyższająca zapotrzebowanie na cele aprowizacyjne. Przed świętami rolnicy zwykle poszukują gotówki, sprzedaż zaś zboża jest dość szybkim sposobem zdobycia jej. Stąd i znaczna podaż.

Na rynku zwierząt rzeźnych panowała tendencja stała, ceny znów się obniżyły. Jedynie cielęta utrzymały się w cenie, ale w obrotach zwierzętami nie stanowią one nawet 10 proc., koniunktura więc pomyślna na tym odcinku nie ma dla całości większego znaczenia. Wyrazem niepomyślnego stanu rzeczy na rynku jest ogromna podaż sztuk chudych, stanowiących na rynku warsz. 65 proc. ogólnej ich liczby (normalnie 10—15 proc.). Przy tym do Warszawy przychodzi towar lepszy, na prowincji jest dużo gorzej, a w okręgach dotkniętych nieurodzajem pasz zwierzęta chude stanowią prawie 100 proc. towaru rynkowego. Zrozumiałym jest przeto, że zwierzęta dotuczone są nawet cokolwiek droższe, a chude prawie 2 razy tańsze, niż przed rokiem.

Ceny masła prawdopodobnie w związku ze zbliżającymi się świętami cokolwiek zwyżkowały (o 10 groszy na 1 kg), pozostając nadal poniżej opłacalności. Mleko bez zmian. Na tym więc rynku sytuacja kształtuje się niepomyślnie, stając się jednym z momentów, wpływających na masową podaż bydła chudego.

Na rynku jaj ceny zostały utrzymane, pomimo, że zaczynają się już pojawiać jaja „spekulowane", tj. produkcji letniej lub jesiennej, przechowywane przez gospodynie wiejskie. Jest to towar pośledni, a że pojawił się w ilości ograniczonej, przeto nie wpłynął na zniżkę jaj gwarantowanej świeżości, które są poszukiwane i dobrze płacone zarówno przez konsumenta krajowego, jak i na eksport.

Z. K.

Informator gospodarczy

„M. S." Norma średniej dochodowości dla pośredników handlowych bez biura wynosi na rok 1937 przy wymiarze podatku dochodowego 70 proc., a dla pośredników handlowych z biurem 60 procent. Normy te odnoszą się do okręgu Izby Skarbowej w Krakowie.

„N. T." Zaległe podatki można płacić obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej, 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z roku 1924, 3 proc. Renty Ziemskiej. Oczywiście możliwość spłaty tymi papierami jest zależna od rodzaju podatku oraz od okresu, z którego zaległość pochodzi.

ARIAN K. 1) O ile przedsiębiorstwo jest zaliczone do części II. lit. C. rozdz. XVIII, lub XIX taryfy, w takim razie może zatrudniać przy fabrykacji ręcznej najwyżej 25 robotników, a przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 15 robotników — na podstawie świad. IV. kat. 2) Robotnicy w wieku 16 lat są liczeni dwóch za jednego. 3) Naszym zdaniem, wolno wykupić świadectwo przemysłowe na pierwsze półrocze. 4) Wydaje nam się, że kasacja jest wskazana.

„WYSZYNK". 1) Na podstawie świadectwa przemysłowego III. kat. mogą być prowadzone następujące przedsiębiorstwa gastronomiczne: 1) te, których obrót za rok 1936 wynosi najwyżej 25.000 zł., 2) te, które nie mają wyszynku trunków, a zatrudniają najwyżej do 12 osób, 3) oraz te, które prowadzą sprzedaż trunków pochodzenia krajowego: piwa, miodu, moszczu i wina owocowego, a zatrudniają od 4 do 12 osób. Świadectwo zaś IV. kat. mogą wykupywać: 1) te przedsiębiorstwa gastronomiczne, których obrót ustalony za rok 1936 wynosi najwyżej 5.000 zł. oraz 2) te które prowadzą sprzedaż trunków pochodzenia krajowego, a zatrudniają najwyżej 3 osoby. 2) Przedsiębiorstwo, o które Pan pyta, powinno wykupić na rok 1938 świadectwo przem. III. kat.

„ZAGADNIENIE". Granice te są zupełnie ścisłe. Panowie jesteście obowiązani wykupić całe świadectwo II. kat. handl.

„I. B. B." O ile przedsiębiorstwo syna zostało zlikwidowane, w takim razie ma Pan prawo wykupić połowę świadectwa II. kat. Jeżeli natomiast — co raczej wynika z Pańskiego listu — nastąpiło przejęcie przedsiębiorstwa syna przez Pana, na tenczas musi Pan wykupić całe świadectwo II. kat.

„GALANTERIA RZESZÓW". 1) Norma średniej dochodowości wynosi 15%. 2) Zyskowność, przyjęta u Pana przez Urząd, przekracza nawet normę, ustaloną przez Izbę Skarbową. Wymiar — oczywiście krzywdzący. Należy wnieść odwołanie i powołać się na wymiar podatku obrotowego. 3) Może się Pan powołać także na znawców.

W głębokim pogrążeni smutku zawiadamiamy o zgonie wielce zasłużonego członka naszego b. Wiceprezesa „Solidarności" bł. p.

Ignacego Ehrenpreisa

zmarłego w Krakowie w dniu 16 grudnia b. r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 19-go grudnia b. r. o godz. 12.30 w poł. z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego przy ul. Miodowej.

Stowarzyszenie Humanitarne „Solidarność"
Bnei Brith w Krakowie.

KRONIKA

GRUDZIEŃ	Wschód słońca 7 g 18 m
18	Zachód słońca 15 g 23 m
SOBOTA	14 Tebet 5698

Kobieta żydowska wobec Keren Hajesodu

Onegdaj odbyła się w lokalu zrzeszenia kobiet żydowskich WIZO herbatka towarzyska, w której wziął udział L. Jaffe, dyrektor centrali Keren Hajesod w Jerozolimie. Przewodnicząca p. Maria Aptowa w serdecznych słowach powitała drogiego gościa, którego obowiązek syjonistyczny znów skierował do miasta, gdzie tylu posiada przyjaciół i gdzie jego natchnione słowa mają taki ożywczy i sugestywny wpływ na wzmożenie pracy palestyńskiej i zwiększenie ofiarności na rzecz odbudowy Palestyny.

Rolę tegorocznej wizyty L. Jaffego w naszym mieście oświetlił obszerniej p. dyr. M. Finkelstein na tle szczególnych zadań, jakie Keren Hajesod spełnić musi w bieżącym roku budżetowym. Następnie zabrał głos, owacyjnie witany, Leib Jaffe, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował obecną sytuację w Palestynie. Bohaterskie zmagania jiszuwu trwają już blisko dwa lata, a jednak nie cofnęliśmy się ani o krok z zajętych pozycyj, przeciwnie — w jak najcięższym politycznie i gospodarczo okresie zdołaliśmy powiększyć zasięg naszych osiedli, budując z funduszów Keren Hajesodu 19 nowych punktów rolniczych o wielkim znaczeniu strategicznym i politycznym. Żydzi diaspory stanowić muszą aktywne zaplecze dla żydostwa palestyńskiego. Muszą w tym wyjątkowym czasie zdobyć się na wyjątkową ofiarność, aby wielkie zadania utrzymania istniejących osiedli i rozbudowy nowych, zostały bez reszty wykonane. Żydzi krakowscy mają już ustaloną reputację w świecie. Wiadomo, jak ofiarnie zawsze realizują postulaty pracy palestyńskiej, jak gorliwie współpracują dla Keren Hajesodu. Mówca nie wątpi, że także w tym roku przy kładowo spełnią swój narodowy obowiązek.

Licznie zebrane panie wynagrodziły piękne, pełne żarliwej wiary przemówienie L. Jaffego długotrwałymi oklaskami, a przew. pani Aptowa zaapelowała do zebranych, aby czynem, aktywną współpracą w akcji odpowiedziały na ten apel. Wiele obecnych pań spośród nieobjętych jeszcze akcją na K. H., zgłosiło na miejscu swój akces powiększając w ten sposób krąg współpracowniczek centralnego funduszu palestyńskiego.

Apel mieszkańców Liszek

Grono mieszkańców miejscowości podkrakowskiej Liszki zwraca się z apelem do władz, by umożliwiły jakąkolwiek komunikację mieszkańców tej podkrakowskiej miejscowości z miastem. Miejscowość ta, licząca kilka tysięcy mieszkańców, nie posiada żadnej komunikacji z Krakowem. Szczególnie obecnie w okresie błot i roztopów jest ona jakby odcięta od Krakowa. Stanowi to bolączkę mieszkańców tej miejscowości, którzy zmuszeni często przybywać do Krakowa, mogą odbyć parokilometrową drogę tylko w razie nadarzenia się jakiejś „sposobności". Słuszne żale i apel mieszkańców Liszek powinny być możliwie rychło uwzględnione.

Autobus wpadł do Pilicy

Dwie osoby cudem ocalały

W Przedborzu pow. koneckiego autobus Spółki Koneckiej, prowadzonej przez szofera Antoniego Piechotę, w czasie przejazdu przez most na rzece Pilicy, gwałtownie skręcił i wyłamując barierę wpadł do rzeki wywracając się kołami do góry.

W autobusie poza szoferem znajdował się również konduktor Franciszek Dygacz. Obydwaj cudem ocaleli. Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził jedynie ogólne potłuczenia i lekkie rany. Przyczyną wypadku miało być zasłabnięcie szofera.

Przed ogłoszeniem wyroku w procesie adwokata dr Harbuta

Proces adwokata dr. Juliana Harbuta, oskarżonego o zniesławienie sędziego dr. Jolles-Jeleńskiego toczył się przez cały dzień wczorajszy w sądzie krakowskim. Rozprawę wypełniły w całości zeznania świadków.

Na wstępie zeznawali sędziowie dr. Kawa i dr. Japa, poczem sąd przesłuchał adwokata dr Warenhaupta. Zeznania burmistrza dr. Walkowskiego, zmarłego w międzyczasie, odczytano z aktów. Odczytano również zeznania inż. Krasowskiego, administratora dóbr hr. Potockich, który nadesłał świadectwo lekarskie, stwierdzające konieczność wyjazdu do Grecji z powodu choroby serca.

Świadek mgr. Klein, b. kierownik Sądu Grodzkiego w Krzeszowicach zeznaje, iż słyszał, że sędzia dr Jolles-Jeleński wyrażał się o nim krytycznie. Dziś dalszy ciąg rozprawy i przypuszczalnie wyrok.

Tajemnicę śmierci matki zabrał do grobu

Niedaleko Krakowa, we wsi Bałkowa w powiecie włoszczowskim, zamordowana została 62-letnia Katarzyna Sadowska. O zamordowanie Sadowskiej została podejrzana jej córka, 35-letnia Antonina Sychowiczowa, którą zatrzymano. W toku dochodzeń wezwano jednak jako świadka brata Sychowiczowej, Władysława Sadowskiego. Wówczas nastąpił sensacyjny zwrot, gdyż Sadowski w dzień przed terminem przesłuchania u sędziego śledczego powiesił się. Dochodzenia przeciw jego siostrze zostały ukończone i stanęła ona jako oskarżona przed sądem kieleckim.

Na rozprawie broniła się Sychowiczowa, że nie dokonała zabójstwa matki, oskarżając natomiast o ten czyn swego brata, który popełnił samobójstwo. Sąd nie dał wiary jej zeznaniom i po przeprowadzonej rozprawie zasądził na 10 lat więzienia.

Obecnie sprawa znalazła się w apelacji krakowskiej. Tutaj dopuszczone zostały nowe dowody i celem ich przeprowadzenia rozprawę odroczono.

Konfiskata „Motorów" przed sądem

Jak się dowiadujemy, dnia 8 stycznia 1938 r. odbędzie się przed sądem krakowskim rozprawa w związku z konfiskatą ostatniej książki Emila Zegadłowicza „Motory".

Komunikacja autobusowa z Zakopanem

Polski Związek Turystyczny zawiadamia, że komunikacja autobusowa na linii Kraków — Zakopane utrzymana będzie przez P. K. P. następująco: odjazd z Krakowa o godz. 7.30 i 16, odjazd z Zakopanego o godz. 7.30 i 16.30. W dnie przedświąteczne odjazd z Zakopanego o godz. 15.20 zamiast o godz. 16.30.

Cena biletu w jedną stronę 8 zł. tam i z powrotem 14 zł. Komunikacja na odcinku Dobczyce—Gdów zostaje wstrzymana aż do odwołania.

Bliższych informacji udziela kasa dworca autobusowego w Krakowie, telefon 137-17.

Komunikacja autobusowa Kraków-Wadowice i Kraków-Bielsko

Uruchomione zostały następujące kursy autobusowe:

Kraków—Bielsko, odjazd z Krakowa o godz. 10.20 i 16. — Kraków—Wadowice, odjazd z Krakowa o godz. 9.—, 10.20, 12.15, 16.— i 17.15.

Na linii Kraków—Ojców—Skała dotychczasowy kurs autobusowy z wyjazdem z Krakowa o godz. 11-tej utrzymany będzie tylko w soboty. W inne dni natomiast kurs ten będzie utrzymywany.

Aresztowanie chuligana

Do przechodzącego ulicą Sławkowską w Krakowie p. Borucha Lewiego podszedł niejaki Mieczysław Lewicki, (lat 27), sprzedawca uliczny i uderzył go w twarz. Lewicki został aresztowany i odstawiony na I Komisariat P. P.

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 17. 12. Pszenica 80% ziarn. szklist. 30 — 30.50, jednolita (dworska) czerw. 28 — 28.25, biała 28 — 28.25, zbierana (targowa) 27.25 — 27.50, żyto jednolite (dworskie) 23.50 — 23.75, zbierane (targowe) 23.10 — 23.30, owies jednolity dworski 21.25 — 21.75, zbierany (targowy) 19.50 — 20, zadeszczony 18.50 — 19, jęczmień jednolity (dworski) 20 — 21.75, przemiałowy 18.50 — 18.75, pastewny 17.75 — 18, mąka pszenna 0.30% 44.50 — 46, 0.50% 43 — 43.50, 0.65% 39.50 — 40.50 pastewna 17 — 17.50, razowa 0.95% 32.50 — 33, mąka żytnia z okr. krak. 0.50% 33.50 — 33.75, 0.65% 32.50 — 32.75, razowa 0.95% 26.50 — 26.75, mąka żytnia z okr. pozn. 0.50% 33.75 — 34.25, 0.65% 32.75 — 33.25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 17. 12. Ceny transakcyjne: owies pierwszy standart 20 ton 21, 20 ton 20.75, ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany. Ogólne usp. spokojne. Obroty: żyta 443, pszenicy 237, jęczmienia 65, owsa 93, ogólny obrót: 2237,7 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 17. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 109.25 — 110.75, Modrzejów 10.—, Cukier 33.50, Lilpop 60.75 — 60.50, Starachowice 32.50 — 32, Węgiel 27.50 — 26.75, Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 77.25 — 77, II. em. 76.50 —76, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I. em. 87 — 87.75, II. em. 86, 5% poż. konwersyjna 65.—, 4% poż. konsolidacyjna grube 63.50, drobne 62.50 — 62.75 — 62.50, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42. — 21.75, 4½% poż. wewnętrzna 61.25 — 61.75 — 61.50, drobne 61.38. Tendencja bardzo mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.75, Holandia 293.55, Londyn 26.37, Nowy Jork czek 5.27 3/8, Nowy Jork telegraficzny 5.27 5/8, Paryż 17.94, Praga 18.54, Sztokholm 136.05, Szwajcaria 122.10 Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 17. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.67¼ Londyn 21.61, Nowy Jork 4.32 3/8, Bruksela 73.48½, Mediolan 22.74, Amsterdam 240.45, Berlin 174.30, Sztokholm 111.35, Oslo 108.60, Kopenhaga 96.47½, Praga 15.19, Białogród 10.—, Ateny 3.90, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.56, Japonia 126.—. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 74.50, w Paryżu Fr. fr. 2340.—, w Zurychu Dol. 61.—. przy tendencji zwyżkowej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 17. 12. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 58.—, 7% poż. Stabilizacyjna 74.50, 6% poż. Dolarowa 62.—, 7% poż. m. Warszawy 56.—, 7% poż. Śląska 54.—. Tendencja zwyżkowa.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 17. 12. Cynk 15 1/8, 15 5/16 — 3/8, cyna 190¼ — ¾, straits 195¼, ołów 15¾ — 13/16, 15 7/8 — 15/16, miedź 39 7/8 — 15/16, 40 1/8 — 40¼, elektrolit 44 — 45, złoto 139.9.

Pracowity dzień Senatu

Warszawa, 17. 12. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Senatu załatwiło na wstępie wniosek sen. Barańskiego o zmianę tymczasowego regulaminu Senatu. Wniosek referował sen. Terlikowski, stwierdzając, że należy opracować stały regulamin, którzy mógł być podstawą obrad Senatu nie tylko w obecnej kadencji. Komisja postanowiła jeszcze w ciągu bieżącej sesji przed stawić Senatowi projekt takiego stałego regulaminu.

Niezależnie od tego nasunęła się jednak konieczność bezzwłocznego znowelizowania art. 43 tymczasowego regulaminu, a to dlatego, że brzmienie tego artykułu, przejętego z regulaminu sejmowego nie odpowiada ściśle przepisom konstytucji, odnoszącym się do Senatu. Według konstytucji, Senat ma rozpatrzyć projekty ustaw, które wpłynęły z Sejmu. W regulaminie Sejmu jest przepis, że wnioski ustawodawcze nie rozpatrzone w ciągu sesji, a nie podtrzymane na sesji następnej, nie będą rozpatrywane. Taki przepis przejęty z regulaminu Sejmu niezupełnie odpowiada roli i obowiązkom Senatu w myśl art. 53 konstytucji.

Nowy artykuł postanawia, że projekty ustaw oraz wnioski przewidziane w art. 29 konstytucji i art. 80 tymczasowego regulaminu Senatu, nie załatwione podczas sesji, nie wygasają z chwilą zamknięcia sesji. To znaczy, że Senat rozpatrywałby projekty ustaw uchwalone przez Sejm niezależnie od tego, czy zostały załatwione podczas dawnej sesji, czy też wskutek nie załatwienia pozostałych w programie prac Senatu do sesji następnej.

Dalsze postanowienie nowego artykułu zawiera przepis, że inne wnioski, nie mające charakteru ustawodawczego, a nie załatwione podczas poprzedniej sesji, będą rozpatrywane przez Senat na sesji zwyczajnej tylko po powzięciu odpowiedniej uchwały. Taką uchwałę Senat powziął bez odesłania sprawy do komisji. W głosowaniu przyjęto wniosek komisji regulaminowej.

Następnie Senat zatwierdził ratyfikację szeregu traktatów międzynarodowych, przyjętych uprzednio przez Sejm.

Po załatwieniu ratyfikacyj Senat przyjął ustawę w sprawie ochrony znaku i nazwy Czerwonego Krzyża oraz godła Związku Szwajcarskiego.

Po referacie sen. Siedleckiego Senat uchwalił ustawę o sprzedaży gruntu państwowego przy stacji w Sarnach pod budowę cerkwi.

Sen. Siedlecki zreferował też nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczeniu na cele kolejowe. Nowela została przyjęta.

Senat wysłuchał następnie referatu sen. Domaszewicza o projekcie ustawy o izbach lekarskich. Projekt ten wprowadza samorząd w zawodzie lekarsko-dentystycznym, analogiczny do istniejących już izb lekarskich. Ustawę przyjęto.

Na zakończenie Senat po wysłuchaniu sprawozdania sen. Wierzbicki przyjął nowelę do rozporządzenia o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Nowela dąży do wzmocnienia nadzoru sanitarnego w tej dziedzinie.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na wtorek 21 bm.

Warszawa, 17. 12. (Sin.) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiego klubu pracy parlamentarnej sen. Wróblewski wygłosił referat na temat zagadnienia obligacji w związku z projektem ustawy o obligacjach, nad którym to projektem obraduje komisja prawnicza Senatu.

Mowca omówił projekt ustawy i poprawki wniesione do tego projektu przez Sejm podkreślając, że projekt, wniesiony przez rząd, wyprzedził uchwałę kongresu prawniczego tzw. Tygodnia Prawniczego, zwołanego w roku bieżącym do Paryża z inicjatywy profesora Capitanda.

Prof. Wróblewski zwrócił również uwagę na problem organizacji właścicieli obligacji, wskazując na niebezpieczeństwo ,wynikające z ustawowego oddania decyzji większości walnego zgromadzenia wiążącej resztę obligatariuszy.

Pikietowanie sklepów żydowskich w Częstochowie trwa nadal

Odezwa Koła Radnych żydowskich

Częstochowa, 17. 12. (H) Trwająca od poniedziałku akcja pikietowania sklepów żydowskich trwa nadal, co powoduje wśród kupiectwa żydowskiego wielkie rozgoryczenie. Starosta Rozmarynowski wrócił już z Kielc od wojewody, niestety jednak

sytuacja nie uległa żadnej zmianie.

Sfery gospodarcze naszego miasta są w ciągłym kontakcie z parlamentarzystami żydowskimi. Jutro udaje się do starostwa druga delegacja, złożona z przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego w osobach prezesa koła radnych dra Bramy, ławnika Spiry i Goldsteina.

Dziś uległ konfiskacie endecki „Goniec Częstochowski" za podanie szczegółów o pikietach, przedrukowanych z „Naszego Przeglądu".

Na mieście kolportowana była dziś odezwa, wydana przez koło radnych żydowskich następującej treści:

„Obywatele Żydzi! Już od 5 dni trwa pikietowanie sklepów żydowskich zapomocą terroru, wywołanego przez opłacanych pikieciarzy i przy akompaniamencie najohydniejszych przez nich wznoszonych okrzyków. Nie pozwala się kupcowi żydowskiemu pracować w jego zawodzie. Z całym naciskiem podkreślić musimy humanitarne stanowisko dużego *odłamu społeczeństwa chrześcijańskiego*, które

nie daje się opanować psychozie opłacanego terroru

i czyni swoje zakupy tam, *gdzie jest dobry towar, gdzie jest tanio i obsługa jest należyta, a wreszcie tam, gdzie mu się podoba.*

Odczuwamy tragedię i oburzenie kupców żydowskich, którzy spełniają swe obowiązki wobec państwa i społeczeństwa w takim samym stopniu, jak inni obywatele, zdajemy sobie sprawę z ich walki wewnętrznej o opanowanie nerwów, by nie reagować na krzywdy im wyrządzone.

Żydzi! Ostatnie wydarzenia w naszym mieście stanowią tylko jedno z ogniw w łańcuchu krzywd, jakich ostatnio doznało społeczeństwo żydowskie. Nie wolno nam przeto zostawić osamotnionych, walczących o byt kupców, rzemieślników i drobnych handlarzy żydowskich. Cała społeczność żydowska

protestuje wraz nimi przeciwko tego rodzaju haniebnym metodom.

Dopóki trwać będzie haniebne pikietowanie, dopóki trwać będzie walka z kupiectwem żydowskim, *należałoby się wstrzymać od wszelkich rozrywek i zabaw jak również od uczęszczania do kin, restauracyj i kawiarń. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze należy zaofiarować dla poszkodowanych przez hecę antysemicką kupców i rzemieślników żydowskich."*

Podpsano: *Koło Radnych Żydowskich Rady Miejskiej w Częstochowie.*

„Pary studenckie" pikietują...

Warszawa, 17. 12. (A). W Warszawie rozpoczęła się dziś właściwa akcja bojkotowa w związku z nadchodzącymi świętami.

Na miasto wyruszyło kilkaset „dwujek", składających się ze studenta i studentki, którzy przystawają przed sklepami żydowskimi i rozdają ulotki, wzywające do niekupowania u Żydów. Począwszy od niedzieli, ulotki takie rozdawane będą w tramwajach i autobusach.

Tabliczki „Firma chrześcijańska" -- muszą zostać usunięte

Warszawa, 17. 12. (A). Kupcy chrześcijańscy w Grójcu wywiesili ostatnio przy wejściach do swoich sklepów tabliczki z napisem „Firma chrześcijańska".

Obecnie jednak policja wydała zarządzenia, aby do 20 bm. tabliczki te bezwzględnie usunięto, gdyż wywołują one zadrażnienie między ludnością polską a żydowską.

Epidemia w Czyżewie

Warszawa, 17. 12. (A). Do centrali TOZ-u zgłosiła się delegacja ludności żydowskiej z Czyżewa. Delegacja odwiedziła także Joint i inne instytucje pomocy, opisując niezwykle ciężką sytuację tamtejszej ludności i prosząc o pomoc dla kilkuset dzieci żydowskich, które cierpią straszliwą nędzę.

W Czyżewie od kilku dni trwa epidemia tyfusu i szkarlatyny, na które to choroby zapadło 200 dzieci. Wobec tego, że w Czyżewie nie ma lekarza, centrala TOZ-u postanowiła porozumieć się z oddziałem białostockim, skąd zostanie wydelegowany lekarz do Czyżewa, który pozostanie w mieście przez czas trwania epidemii.

Proces sierżanta o zwalnianie rezerwistów z ćwiczeń

Warszawa, 17. 12. (A). Sąd Okręgowy ogłosił dziś wyrok w sprawie sierżanta Teterlinga oraz Alfreda Zielonego, oskarżonych o zwalnianie z ćwiczeń rezerwistów. Na ławie oskarżonych zasiadło również kilku uwolnionych rezerwistów.

Teterling został skazany na 2 lata więzienia, Zielony na półtora roku, zaś zwolnieni rezerwiści otrzymali po 10 miesięcy więzienia.

Zgon dalszych ofiar katastrofy kolejowej

Warszawa, 17. 12. (A). Dzisiejszej nocy w szpitalu kolejowym na Pradze zmarły dwie dalsze ofiary tragicznej katastrofy kolejowej pod Łaskarzewem, a mianowicie maszynista pociągu towarowego i kierownik pociągu osobowego.

W ten sposób katastrofa pociągnęła już za sobą śmierć czterech osób. Stan pozostających w szpitalu dalszych ofiar katastrofy jest nader ciężki.

Aresztowanie żydowskiego studenta z Polski w Berlinie

Warszawa, 17. 12. (A). Student żydowski Jakub Rozen, który studiuje w Tuluzie, doniósł nie dawno swym rodzicom w Warszawie, że przybywa na święta do domu. Mimo, że upłynęło już kilka dni od zapowiedzianego terminu, student się nie zjawiał. Zaniepokojeni rodzice wszczęli dochodzenia i wtedy okazało się, że Rozen został aresztowany w Berlinie na dworcu. Powodem aresztowania go było kilka nieostrożnych zwrotów, jakich użył on w rozmowie z pewnym nieznanym Niemcem, z którym jechał razem w pociągu. Po przybyciu do Berlina, Niemiec ów wezwał policję i student został aresztowany pod zarzutem wypowiadania głośno swoich poglądów o ustroju hitlerowskim.

Rodzice aresztowanego podjęli starania u władz niemieckich o wypuszczenie Rozena na wolność.

W dniu 16-go grudnia b. r. zmarł nasz nieodżałowany Dyrektor

bł. p.

IGNACY EHRENPREIS

przeżywszy lat 64.

W Zmarłym tracimy Szefa o ojcowskim sercu, a pamięć o Nim dla niepospolitych zalet Jego ducha i kryształowego charakteru wiecznie wśród nas żyć będzie.

Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy Wapienników i Kamieniołomów „Liban i Ehrenpreis" S. A. w Krakowie.

Czy Doboszyński stanie we Lwowie przed sądem przysięgłych?

Lwów, 17. 12. (B) Jak się dowiadujemy, nadeszły do tutejszego sądu okręgowego karnego akta w głośnej sprawie inżyniera Doboszyńskiego, przekazanej przez Sąd Najwyższy sądowi lwowskiemu.

Na razie nie wiadomo jeszcze, czy Doboszyński stanie przed trybunałem przysięgłych, czy też przed trybunałem zwyczajnym. Zależy to od uchwały, jaka zapadnie na najbliższym posiedzeniu Senatu w sprawie zgłoszonego przez rząd a uchwalonego już przez Sejm projektu zniesienia sądów przysięgłych.

Jak słychać rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Okręgowy Dysiewicz, względnie wiceprezes Malicki. Spośród adwokatów lwowskich obrony Doboszyńskiego podjął się młody adwokat endecki, Macielński.

Skazanie rodziny terrorystów arabskich

Jerozolima, 17. 12. ŻAT. Przed sądem wojskowym odbyła się dziś sprawa 10 terrorystów arabskich, członków jednej rodziny z Gazy, u których znaleziono dużą ilość broni i amunicji dla celów terrorystycznych. Jeden Arab Asad Halib Szumlah skazany został na karę śmierci przez powieszenie, 8 członków rodziny na karę dożywotniego więzienia Najmłodszy oskarżony 14-letni Arab skazany został na jeden rok więzienia za przechowywanie przyborów do broni.

Dwa oddziały wojskowe urządziły dziś pościg za bandą arabską na drodze między Safedem a Akko.

Władze zawiesiły dziś na 3 miesiące pismo rewizjonistyczne „Hajarden" przypuszczalnie za artykuł Żabotyńskiego, który ukazał się w tym piśmie w dniu 10 bm.

Zaostrzenie przepisów imigracyjnych we Francji

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż, 17. 12. (B). Władze francuskie wprowadzą w najbliższym czasie prowizoryczne wizy z odciskami palców dla imigrantów, celem dokładnej kontroli nad imigrantami. Obcokrajowcy przybywający do Francji, muszą w ciągu 48 godzin zameldować się w odnośnych urzędach, celem powtórnego przedłożenia swych dokumentów. W wątpliwych wypadkach dokumenty zostaną skierowane do odnośnych konsulatów. Ponadto przewidziane jest wydawanie dowodów osobistych dla obywateli francuskich od lat 18 z odciskami palców, co ma ułatwić schwytanie poszukiwanych przestępców.

Zakaz sprzedaży literatury antyhitlerowskiej w Austrii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Wiedeń. 17. 12. (B). Książka kanclerza Schuschnigga „Dreimal Oesterreich" została dopiero dzisiaj dopuszczona do sprzedaży w Niemczech. Jak się dowiadujemy, zezwolenie na sprzedaż książki kanclerza Schuschnigga nastąpiło pod tym warunkiem, że literatura antyhitlerowska zostanie zakazana w Austrii. Książki o treści antyhitlerowskiej zostaną więc wycofane z rynku księgarskiego, jednak posiadanie lub wypożyczanie nie podlega karze.

Wyrok na mężobójczynię

Bydgoszcz, 17. 12. PAT. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę karną robotnika Ignacego Matei i Teodozji Lewandowskiej, którzy działając w porozumieniu zamordowali w Gościeradzu pod Bydgoszczą małżonka Lewandowskiej. Zbrodnię uplanował Mateja, a Lewandowska była wykonawczynią. W nocy 29 października siekierą zadała ona śpiącemu mężowi osiem śmiertelnych ran po czym upozorowała napad bandycki. Lewandowska przyznała się w śledztwie do zbrodni i jako jej inicjatora wskazała Mateję. Zamierzali oni zbiec zagranicę.

W czasie rozprawy sądowej Lewandowska zaprzeczyła poprzednio złożonym zeznaniom i przyjęła na siebie całkowitą winę. Mateja wyparł się współudziału w zbrodni. *Sąd skazał Lewandowską na 13 lat więzienia a Mateję na dożywotnie więzienie z utratą praw na zawsze.*

Hołd pamięci prez. Narutowicza

Warszawa, 17. 12. (A). Na najbliższą niedzielę PPS organizuje zgromadzenie manifestacyjne, poświęcone walce o demokrację i złożenia hołdu pamięci Prezydenta Gabriela Narutowicza.

W Warszawie z poszczególnych dzielnic robotniczych wyruszą pochody na Plac Grzybowski, następnie skierują się na Plac Małachowskiego, gdzie przedstawiciele świata pracy złożą wieńce na miejscu tragicznego zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej w „Zachęcie".

Obrady kongresu mieszkaniowego w Warszawie

Warszawa, 17. 12. PAT. Dwudniowe obrady pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego rozpoczęły się dziś rano w sali reprezentacyjnej zarządu m. st. Warszawy.

Na inauguracji kongresu obecni byli marszałek Senatu A. Prystor, minister opieki społecznej Marian Kościałkowski, wicemarszałek Sejmu Podoski, podsekretarze stanu Wł. Korsak i dr E. Piestrzyński, prezes związku miast — prezydent m. st. Warszawy St. Starzyński, prezes B. G. K. dr Roman Górecki, b. wicemin. M. Jaroszyński, liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji społecznych, zawodowych, spółdzielni oraz prasy.

Na kongres przybyło około 350 delegatów z całej Polski.

100 emigrantów do Palestyny

Warszawa, 17. 12. (A). W sobotę o godzinie 10 wieczór wyjeżdża z Warszawy grupa 100 emigrantów do Palestyny. Grupa ta wyrusza z Konstanzy w poniedziałek okrętem „Polonia".

Z Chin do Afganistanu

Warszawa, 17. 12. (A). Były doradca techniczny rządu chińskiego, inż. Okęcki z Warszawy obejmie w najbliższym czasie nowe stanowisko. Inż. Okęcki, który obecnie jest urzędnikiem ministerstwa komunikacji, uda się w najbliższym czasie na stanowisko doradcy technicznego rządu Afganistanu.

—<>—

Kiepura osiedli się w Wiedniu

Wiedeń, 17. 12. (B). Jan Kiepura został przyjęty przez kanclerza Schuschnigga. Podczas audiencji Kiepura powiadomił kanclerza, że honorarium za najbliższy występ w Operze poświęca na rzecz austriackiej pomocy zimowej. W dalszym ciągu wyraził Kiepura swój zamiar osiedlenia się na stałe w Wiedniu.

Samobójstwo pielęgniarki ks. Radziwiłła

Londyn, 17. 12. Długoletnia pielęgniarka ks. Michała Radziwiłła z Antonina, miss Mary Atkinson, popełniła samobójstwo w jednym z małych hoteli londyńskich, w którym mieszkała od dłuższego czasu. Powód samobójstwa nieznany.

Miss Atkinson liczyła 53 lata i miała być przez rekwizycję przesłuchana w obecnym procesie o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła przed sądem w Ostrowie.

Strajki okupacyjne w Nowym Jorku

Nowy Jork, 17. 12. PAT. Dwa tysiące pracowników tutejszej fabryki kabli przystąpiło wczoraj do strajku okupacyjnego. Strajkują również pracownicy pewnego domu towarowego, przed którego 35-ciu oddziałami stoją pikiety strajkujących. Ponadto strajkuje 6 tysięcy pracowników przedsiębiorstwa transportowego. Wreszcie strajkuje załoga złożona z 350 ludzi parowca pasażerskiego „Monarch of Bermuda".

* * *

Detroit 17. 12. (R) Ubiegłej nocy rzucili tu nieznani sprawcy kilka bomb na budynek, w którym mieszczą się biura związku pracowników samochodowych.

Żywe kontakty francusko-niemieckie

Paryż, 17. 12. (T). W kołach parlamentarnych żywo komentują coraz liczniejsze kontakty francusko-niemieckie, jakie się zaznaczyły w ostatnich dwóch tygodniach.

Po spotkaniu na dworcu berlińskim między min. Delbos i min. Neurathem bawił w Berlinie w charakterze wprawdzie nieoficjalnym, ale ze znamienną dosyć wizytą b. premier i min. spraw zagranicznych, a przy tym przewódca licznego dość klubu umiarkowanego w Izbie p. Flandin, który odbył rozmowy z gen. Goeringiem, min. Neurathem, min. dr Goebbelsem i dr Schachtem.

Zaledwie p. Flandin wrócił do Paryża, gdy nadeszły wiadomości o pobycie berlińskim niewidomego deputowanego prawicowego z Paryża, inwalidy wojennego p. Scapiniego, który odgrywa dość dużą rolę w kołach b. kombatantów i inwalidów wojennych i niedawno objął przewodnictwo w utworzonym na terenie Paryża komitecie francusko-niemieckim. Dep. Scapini został w czwartek przyjęty na dłuższej rozmowie przez min. Hessa.

W piątek przyjechał do Berlina dyrektor służby prasowej Quai d'Orsay p. Piotr Comert dla przeprowadzenia z dyr. Aschmanem rozmów na temat stosunków prasowych francusko-niemieckich.

W kuluarach parlamentarnych podkreślają dzisiaj, że sprawa emigracyjnej niemieckiej prasy antyhitlerowskiej we Francji stanowić będzie dość poważną trudność. Władze francuskie nie mogą bowiem zdecydować się na krępowanie zbyt daleko tej prasy, ponieważ od razu stanęłoby również na porządku dziennym zagadnienie rosyjskich emigracyjnych dzienników antybolszewickich, wychodzących na terenie Francji.

Pożyczka wewnętrzna w Niemczech

Berlin, 17. 12. PAT. Dziś wieczorem została rozpisana 4 i 1/2 proc. pożyczka wewnętrzna w wysokości jednego miliarda RM, przeznaczona na skonsolidowanie krótkoterminowych długów państwowych. Obligacje pożyczki w formie bonów skarbowych zostaną spłacone najpóźniej w ciągu 18 lat. Od 2 stycznia 1951 r. do 1956 r. 1/6 część bonów skarbowych będzie wykupywana drogą losowania po cenie nominalnej. Rząd zastrzega sobie prawo wykupienia wszystkich lub części bonów skarbowych już po upływie 5 lat. Z ogólnej sumy emisji 250 milionów zostało już pokrytych.

Konsorcjum pożyczkowe pod kierownictwem Banku Rzeszy wyłoży do subskrypcji pozostałych 750 milionów po kursie emisyjnym 98.75 proc. w dniach od 3 do 18 stycznia 1938.

Łącznie z obecnie rozpisaną pożyczką we wnętrzne oddłużenie Niemiec gwarantowane przez Bank Rzeszy wynosić będzie, według urzędowych danych, 7.650 milionów RMk. Z sumy tej wypada na lata 1934—1935 około 2,5 miliarda, na rok 1936 — 1,3 miliardy, na r. 1937 — 3,85 miliardy. Poza tym niemieckie prywatne zobowiązania objęte moratorium, wynoszą 42 miliardy Mk.

Olbrzymia powódź w okolicach Rzymu

Rzym, 17. 12. (T) Od wczoraj okolice Rzymu zalane są wskutek wystąpienia z brzegów Tybru. Jest to największa powódź jaka wydarzyła się od 1900 roku. Woda osiągnęła poziom 17 m. i stale się podnosi wskutek trwających deszczów.

Większość mostów rzymskich jest zagrożona, zwłaszcza północny most Milvio, który znajduje się już pod wodą. Dzielnica położona przy moście Milvio również częściowo jest zalana. Woda dochodzi do niższych pięter domów. Cały plac przy kościele Matki Boskiej jest całkowicie zalany.

Pociągi idące z Florencji przychodzą z parogodzinnym opóźnieniem. Z tego powodu, że woda w kilku miejscach zalała tor, woda w obrębie miasta zerwała wiele urządzeń kąpielowych i sportowych, zbudowanych na Tybrze. Ludność przedmieść północnych została częściowo ewakuowana. Zanotowano *trzy wypadki śmierci*.

Dziś rano król i królowa odwiedzili baraki, zamieszkałe przez ludność dzielnic zagrożonych lub zalanych. Oddziały wojskowe techniczne i faszystowskie energicznie spieszą z pomocą ludności dzielnic zagrożonych. Niebezpieczeństwo powodzi podziemnej *wzrasta z każdą godziną*. Wiele piwnic zostało już zalanych, a w dzielnicy Flaminia wiele domów pozbawionych zostało gazu i elektryczności. Szpital na wyspie Tiberiana został częściowo ewakuowany. Komunikacja z Ostią jest przerwana. Wieczorem wstrzymano ruch na moście Cavour w samym centrum miasta. Inne mosty również są zagrożone.

Współpracownicy i wydawcy pism „Poprostu“ i „Karta“ przed sądem w Wilnie

Wilno, 17. 12. PAT. W drugim dniu procesu grupy Dembińskiego w dalszym ciągu wyjaśnienia składali oskarżeni.

Oskarżony Jędrychowski uzupełnia swoje wyjaśnienia w przedmiocie artykułów, zamieszczonych w „Poprostu“.

Z kolei obszerne wyjaśnienia składa mgr. Maria Żeromska, która charakteryzuje własną ewolucję ideologiczną od „Odrodzenia“ do P. P. S. Podkreśla, że tendencji do grawitacji ku komunizmowi i Z. S. R. R. nie miała — i w związku z tym omawia szereg zamieszczonych artykułów i dział korespondencji, który w „Poprostu“ prowadziła. W dalszym ciągu — przedstawia działalność własną około wydania jednodniówki „W obronie pokoju“.

Następnie krótkie wyjaśnienia składa oskarżony Borysiewicz i Schuss. Ten ostatni twierdzi, że należy do P. P. S., a stosunek do komunistycznej partii Zachodniej Białorusi określa jako negatywny i dodaje, że z grupą Dembińskiego nic go nie wiązało. Oświetla dalej niektóre szczegóły — w związku z kwestią porozumienia młodzieżowego na terenie akademickim i wystąpieniami na zebraniach PPS

Jako ostatni z pośród oskarżonych — składa wyjaśnienia wydawca pism „Poprostu“ i „Karta“ mgr. Putrament, który mówi, że skrystalizowanych poglądów politycznych nie ma, a interesują go tylko zagadnienia literackie i kulturalne — i na tym odcinku współpracował w tych czasopismach.

Po wyjaśnieniach oskarżonych sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Jako pierwsi zeznają świadkowie oskarżenia, którzy naświetlają sprawę funduszów i kolportażu czasopism „Poprostu“ i „Karta“, stwierdzając kategorycznie, że w większości wypadków — i kolporterzy i prenumeratorzy rekrutowali się z pośród komunistów — już skazanych, czy odbywających karę za komunizm i z pośród elementów komunizujących.

Charakterystykę rezonansu tych pism w terenie oświetlają oni nie tylko na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego, ale również w innych ośrodkach Polski np. w Zawierciu, Łodzi, na terenie województwa krakowskiego i wołyńskiego.

Niektórzy ze świadków potwierdzają istnienie osobistych kontaktów oskarżonego Dembińskiego z komunistami, którzy w Kompartii zajmowali odpowiedzialne stanowiska.

Na okoliczność dwukrotnego pobytu Dembińskiego we Lwowie i wygłoszenia tam przemówień — innych, niż tego wymagał i obchód ku czci Romain Rollanda i zjazd pracowników kultury zeznaje świadek Izydorczyk.

Świadek Pużak — sekretarz generalny C. K. W. P. P. S. wyjaśnia sprawę przyjęcia do partii osk. Dembińskiego i innych oskarżonych. Nie zaprzecza, że do P. P. S. starały się przeniknąć jednostki komunizujące.

Następnie świadkowie obrony Bryga, Draniewicz, Słuczanowski, Komorowski charakteryzują oskarżonych, w szczególności Henryka Dembińskiego, z którym się zetknęli czy to na terenie „Odrodzenia“ w czasie 10-go tygodnia społecznego w Lublinie, czy na terenie wojska, odbywając z nim powinność wojskową.

Jako dalszy świadek zeznaje prof. U. S. B. Zygmund, który oświetla postać oskarżonego Schusa, z którym jako kurator Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej bardzo często się stykał, a jednak nie zauważył tendencji komunistycznych, ani w działaniu, ani w przemówieniach oskarżonego.

Świadek ks. Hlebowicz obszernie charakteryzuje osk. Dembińskiego i Żeromską, z którymi często się stykał i nie wierzy w ich komunizm.

Następny świadek Wanda Wasilewska, literatka z Warszawy wyjaśnia sprawę funduszów, udzielonych dla „Poprostu“ i „Karty“.

Dłużej oświetla sprawę jednodniówki „W obronie pokoju“ świadek mec. Łypacewicz, który wyjaśnia wyczerpująco w związku z tym różnicę między komitetem Dębskiego a Ligą Obrony Praw Człowieka i Obywatela w przedmiocie akcji w obronie pokoju i precyzuje stosunek do tej akcji wileńskiego Komitetu Obrony Pokoju.

Na okres pobytu oskarżonej Żeromskiej w Krakowie, a w szczególności udziału jej w zebraniach konferencji lewicy literackiej rzuca światło świadek Namysłowski.

Na tym przerwano przewód sądowy w późnych godzinach wieczornych.

—<>—

Czy król Jerzy VI podpisze?...

Londyn, 17. 12. PAT. Korespondent dublińskiego „Daily Mail“ donosi, że de Valera przesłał bezpośrednio królowi Jerzemu 6-mu pismo, zawiadamiające go o zamiarze rządu wolnego państwa Irlandii mianowania ministra pełnomocnego przy królu Włoch i cesarzu Etiopii.

Rzym, 17. 12. PAT. Prasa ze szczególnym zainteresowaniem omawia decyzję rządu irlandzkiego, który postanowił akredytować swego posła przy Wiktorze Emanuelu III, jako króla Włoch i cesarzu Abisynii. Londyński korespondent „Tribuny“ zauważa, że wszystkie akty rządu irlandzkiego, dotyczące spraw zagranicznych, muszą być podpisywane przez króla Jerzego 6-go, zajść może tedy konieczność podpisania listów posła irlandzkiego przez króla W. Brytanii której rząd — jak wiadomo — nie uznał imperium włoskiego.

Burze śnieżne na Łotwie

Ryga, 17. 12. PAT. W ostatnich dniach szaleją w Łotwie silne burze śnieżne, które wyrządziły już znaczne szkody. W Letgalii zmarzła na śmierć pewna kobieta, która oddaliła się od swego domu zaledwie o 150 kroków i wskutek śnieżycy nie mogła trafić do domu. Zginął również 50-letni mężczyzna. Z 75 linij autobusowych utrzymuje komunikację zaledwie 8.

— Ze Stambułu donoszą: W miejscowości Gneul w pobliżu Vezirkeupru pożar zniszczył 56 domów na ogólną ich liczbę 139.

Kronika krakowska

Ruch kolejowy w okresie świąt

Dyrekcja okręgowa P. K. P. w Krakowie komunikuje, że na czas wzmożonego ruchu w czasie świąt Bożego Narodzenia b. r. przewidziała dla udogodnienia przejazdu podróżnym dodatkowe, bezpośrednie przyspieszone pociągi pasażerskie między Warszawą a Zakopanem przez Częstochowę, Wadowice oraz Częstochowę i Kraków, jak również przez Radom Skarżysko i Kielce.

Ponadto prowadzone będą dodatkowe bezpośrednie pociągi z Łodzi przez Katowice—Bielsko do Zakopanego. Równocześnie przewidziano dodatkową parę pociągów nocnych przyspieszonych między Katowicami i Lwowem. Szczegółowe rozkłady jazdy i daty ich kursowania uwidocznione są na kolorowym papierze jako osobny załącznik do urzędowego rozkładu jazdy (okres zimowy 1937—38) nakładem Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowej „Ruch“. Jednocześnie wydaje się dodatkowe plakaty ściennych rozkładów jazdy wszystkich pociągów dodatkowych na liniach P. K. P., uruchamianych w powyższym czasie.

Celem zabezpieczenia sprawnego przejazdu podróżnych w okresie poświątecznym z Zakopanego przewidziała Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie wydawanie bezpłatnych kuponów kontrolnych w Zakopanem do wszystkich odjeżdżających pociągów pasażerskich w dniach 26 i 27 grudnia br. oraz 2, 6 i 9 stycznia 1938 roku. Każdy podróżny bez względu na rodzaj posiadanego biletu chcący wyjechać w powyższych dniach z Zakopanego musi zaopatrzyć się w wspomniany kupon kontrolny, zezwalający na zajęcie miejsca w odnośnym pociągu.

—<>—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Bleiweis Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10; Lazerówna Debora, Miodowa 22, tel. 169-43; Redo Aleksander, Zamojskiego 28, tel. 182-17; Twardowski Marian, Lubomirskich 27.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Rynek Podgórski 9.

DZIŚ POSIEDZENIE KOMITETU KEREN HAJESOD

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym zebranie współpracowników Keren Hajesodu, połączone ze sprawozdaniem z wyników pierwszego tygodnia akcji. Obecność wszystkich pożądana.

RUCH LUDNOŚCI W PAŹDZIERNIKU 1937 R.

W ciągu miesiąca października br. zawarto w Krakowie małżeństw 258 (150), w tym chrześcijańskich 217 (137). Urodziło się żywo dzieci 242 (237), nieślubnych 32 (34), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 12 (13). Wśród żywo urodzonych było chłopców 141 (120). W tym samym okresie czasu zmarło osób 182 (198). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 69 (79). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 31 i na nowotwory 23. Wśród zmarłych było chrześcijan 146 (154).

DOM DZIECKA W KRAKOWIE

Dom Dziecka przy ul. Żuławskiego l. 9 z dnia na dzień rozszerza swoją działalność.

Codziennie około 100 dzieci korzysta z dożywiania. Dzieci najbiedniejsze mogą spędzić kilka godzin dziennie w świetlicy, syte i zajęte pożytecznymi pracami i zabawami.

Pod opieką lekarską sprawnie funkcjonuje stacja opieki nad matką i dzieckiem. — Instytucja „Dom Dziecka“ przystąpi do organizacji szkoły matek, w której młode matki będą mogły uzyskać umiejętność teoretyczną i praktyczną pielęgnowania niemowląt, prowadzenia gospodarstwa i t. d.

Wpisy do przedszkola i szkoły matek przyjmuje codz. od godz. 10—13 sekretariat Domu Dziecka, ul. Żuławskiego l. 9.

Z CYKLU WYKŁADÓW POPULARNYCH HIGIENY I MEDYCYNY SPOŁECZNEJ „TOZ“-U

Drugi wykład n. t. „O cukrzycy“ wygłosi p. dr M. Blassberg, dziś, godz. 7-ma wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 40.

ZMIANA ROZKŁADU JAZDY NADZWYCZAJNEGO WOZU TRAMWAJOWEGO Z BONARKI DO DWORCA OSOBOWEGO

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej podaje do wiadomości PT. Publiczności, iż w związku ze zmianą rozkładu jazdy porannych pociągów PKP w Krakowie, — celem umożliwienia połączenia, — zostaje z dniem 18 grudnia br. zmieniony również czas odjazdu z końcowych przystanków porannego wozu tramwajowego, kursującego na trasie „Bonarka — Dworzec osobowy — Cmentarz rakowicki“.

Odjazd z Bonarki godz. 5.20, przyjazd do dworca osobowego godz. 5.43, przyjazd do cmentarza rakowickiego godz. 5.49, odjazd z cmentarza rakowickiego godz. 5.50, przyjazd do Bonarki godz. 6.19.

SZALEŃCZA JAZDA

Edward Ambrozy, szofer z Myślenic jadąc z Krakowa w kierunku Podgórza szybko i nieostrożnie na III moście najechał z przodu furmankę jadącą z węglem, własność Kukucza, łamiąc dyszel i kalecząc konia. Nie zatrzymawszy się najechał na drugą furmankę, wiozącą cegłę, kalecząc konia i zrzucając cegłę z wozu. Wskutek najechania nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym i kołowym około pół godziny. Ambrozy odjechał do Myślenic.

PODRZUTEK W BRAMIE

Nieznana kobieta porzuciła w bramie domu przy ul. Kolejek 10 dziecko płci męskiej liczące około 16 mies. Dziecko umieszczono w Żłóbku Miejskim, zaś za ową kobietą wszczęto poszukiwania.

—<>—

— **MŁODE WIZO.** Dziś 3.30 pop. zebranie z referatem p. dr Brossowej.

— **SEMINARIUM HEBR. PRZY „TARBUCIE“.** W niedzielę, godz. 7 wiecz. w lokalu Tarbutu, ul. Dietla 31/6 zebranie uczniów. Referuje dr B. Katz.

— **CEIRE MIZRACHI - BRURIA.** Dziś 3 pop. „Mesibat Oneg Szabat“ z referatem B. Liebera.

— **GEULA.** Dziś, godz. 6-ta zebranie plenarne z referatem tow. dra A. Kohanego nt. „Dnie Zurychu“ z przeżroczami z kongresu syjonist.

— **„EL-AL“.** Dziś 4.30 buda z referatem ingra Rubina.

— **HEBRAJSKIE STUDIO DRAM.** — Zbiórka dziś, godz. 3-cia w Ż. D. A.

— PRZYSZŁOŚĆ-HEATID. Dziś o godz. 8 referat tow. Mgr. Zimmermana. Jutro wieczorynka.

— „WIEDZA I ŻYCIE“. Cykl odczytów popularnych „Hitachdutu“ w sali Ż. D. A. ul. Przemyska 3. W sobotę 18. XII. bm. o godz. 3 po poł. referuje Dr. A. Brosowa n. t. Konflikt japońsko-chiński, o godz. 4 po poł. Mgr. K. Goldfarb n. t. Ber Borochow (w dwudziesto letnią rocznicę śmierci).

— **CENTRALNY ZW. ZAW. HANDLOWCÓW I URZĘD. PRYW.** W niedzielę godz. 7.30 wiecz. w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3, Wieczór Satyry i Pieśni.

— **STARANIEM TOWARZYSTWA OPIEKI NAD SIEROTAMI ŻYDOWSKIMI** odbędzie się w niedzielę, 19 bm. godz. 11-ta przedp. w Świątyni postępowej przy ulicy Podbrzezie nabożeństwo żałobne dla uczczenia pierwszej rocznicy śmierci długoletniego prezesa tegoż Towarzystwa bł. p. **dra Jana Landaua.** Bezpośrednio po nabożeństwie dzieci Towarzystwa złożą wieniec na grobie zmarłego.

— **STARANIEM ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA OŚWIATY LUDOWEJ** odbędzie się 19 bm. godz. 7.30 wiecz. w sali Gminy Wyznaniowej, ul. Krakowska 41, odczyt **Leona Kruczkowskiego** „O psychologicznych problemach socjalizmu“.

* * *

— OBOZY W SZCZYRKU (pod kierownictwem dyplomowanego nauczyciela) organizuje sekcja narciarska Żyd. Tow. Gimn. od 24. XII. — 1. I. i od 2. I. — 10. I. Zgłoszenia do 22 bm. od 5—8 w sekretariacie Ż. T. G. Boczna Skawińska 13.

* * *

LEGITYMACJE NARCIARSKIE P. Z. N. (czarne i żółte) wydaje sekcja narciarska Ż. T. G. Boczna Skawińska 13 codziennie od 5—8 wiecz.

—<>—

— **ZAMIAST WIEŃCA** na grób błp. **Ign. EHRENPREISA** składają na budowę szpitala żydowskiego Ludwikowie Rattlerowie 25 zł, Maksowie Lauterbachowie 25 zł, Maurycowie Horowitzowie 15 zł, Szymonowie Feldblumowie 10 zł, Rudolfowie Beresowie 10 zł, Adolfowie Gumprichowie 10 zł, Natanowie Schönfeldowie 10 zł, Dr Izydor Meyer 5 zł, Artur Górowski 5 zł, Wincenty Moszkowski 5 zł, Efroim Ratz 5 zł. 2563k

Kronika telegraficzna

— Amerykański sekr. stanu Hull wyraził zadowolenie z powodu częściowego uiszczenia przez Węgry raty długu wojennego. Przyjął on do wiadomości oświadczenie rządu węgierskiego, iż przygotuje projekt rewizji długów, który złożony zostanie rządowi Stanów Zjednoczonych w sprzyjających okolicznościach.

— Z Nowego Jorku donoszą, że Sonia Henie wynajęła Madison Square Garden na cały styczeń. Sonia Henie organizuje w Madison Square Garden wielką rewię na lodzie z jej udziałem i w jej reżyserii. Ogółem do tej rewii Sonia Henie zaangażowała 60 wybitnych łyżwiarek i łyżwiarzy, oraz artystów filmowych. Cała rewia ma być sfilmowana przez jedną z wielkich wytwórni w Hollywood.

— Angielski parowiec transportowy „Stuart Star“ (12.000 ton) osiadł wczoraj popołudniu na mieliźnie niedaleko Londynu.

Dotychczasowe usiłowania ściągnięcia statku z mielizny nie dały rezultatu.

— Jak donoszą z La Paz, (Argentyna) samolot komunikacyjny boliwijski rozbił się w okolicach Sorata. Trzy osoby poniosły śmierć, a 5 jest ciężko rannych.

— Na lotnisku w Filadelfii wybuchł wczoraj rano wielki pożar. Zniszczeniu uległo 8 samolotów i 2 hangary. Prace nad stłumieniem pożaru utrudnione były przez ciągłe wybuchy zbiorników z benzyną.

— Brytyjskie ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w pobliżu Honington wydarzyła się katastrofa samolotu wojskowego, przy czym jeden z pilotów poniósł śmierć, a drugi został ciężko ranny. Druga katastrofa nastąpiła w okolicach Chichester, gdzie zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Obaj piloci zginęli na miejscu.

— Ze Sztokholmu donoszą: Aresztowany w Sztokholmie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Sowietów Krnig vel Jaderny został wczoraj deportowany samolotem do Czechosłowacji. Drugi aresztowany w tej sprawie, emigrant niemiecki, został zatrzymany w Szwecji. Jego nazwisko nadal trzymane jest w tajemnicy.

— Statek panamski „Dan“ (7600 ton) najechał na skały w pobliżu wysp allandzkich. Załodze i pasażerom nie grozi niebezpieczeństwo.

— Z powodu gęstej mgły rozbił się samolot w pobliżu m. Spilimbergo (Włochy) Trzech członków załogi poniosło śmierć na miejscu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 17. 12. Kawa Rio nr. 7. 6 1/4 (6 1/4), Kawa Santos nr. 4. 8 5/8 (8 5/8), grudź. 4.98 (4.95), marz. 4.19 (4.23), Kakao 5 1/2 (5 1/2), grudź. 5.06 (5.24), stycz. 5.08 (5.24).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 17. 12. 8. 12 (8.35), stycz. 8.13—8.13 (8.19—8.19), marz. 8.21—8.21 (8.27—8.27)

KORZENIE

LONDYN, 17. 12. Tapioka Fair grudź.-stycz. 14.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore grudź.-stycz. 2.75, Goździki Zanzibar grudź.-stycz. 7.81, Papryka cif grudź.-stycz. 65.

DEWIZY

PARYŻ, 17. 12. Londyn 147.22, Nowy Jork 2947.00, Zurich 681.50, Amsterdam 1638.75, Berlin 1188.

LONDYN, 17. 12. Nowy Jork 4.9962, Paryż 147.19 Berlin 12.3975, Amsterdam 8.9818, Zurich 21.6112.

EFEKTY

NOWY JORK, 17. 12. American Car 74.00 (73.12) American Car et Foundry 27.00 (26.25), Am. Tobacco 64.25 (62.25), Chrysler 56.25 (55.12), Douglas Aircraft 36.87 (36.75), Fisk Rubber 6.50 (6.50), Eastman Kodak 159.50 (159.50), General Electric 43.25 (43.00), General Motors 33.50 (33.25), Anaconda 32.75 (31.37), Betlehem Steel 56.50 (57.12), Intern Nickel 45.25 (44.25), Tennesses Corp 6.62 (6.62) Shell Union 17.25 (17.12), Standard Oil 45.00 (44.25)

METALE

LONDYN, 17. 12. Platyna 7.62, Wolfram cif 80—85, Srebro 19.06, Złoto 139.9.



SOBOTA, 18. grudnia

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" prowadzi prof. Br. Rutkowski; 11.40 G. Faure: Ballada op. 19. (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa, o 12.20 dziennik południowy; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchow. „Generalna próba szopki" w/g. Janiny Porazińskiej; 16.15 Koncert popularny w wyk. Tow. Mandol. „Kaskada"; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Mody i uroszczenia pań rzymskich" felieton wygł. dr. Gustaw Przychocki; prof. U. J.; 17.15 Koncert solistów. Wyk: Wł. Derwies (tenor) i W. Winterfeld (skrz.), przy fort. prof. L. Urstein; 17.50 Nasz program; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy": „Pierwsza cenzura druków, w Krakowie" wygł. M. Niwiński; 18.30 „Miniatury kwartetowe": utwory kompozytorów krakowskich w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiolonczela); 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja dla Polaków zagranicą: a) „Kozucha-kłamczucha" bajka Br. Ziomkówny dla dzieci recytuje Mariusz Maszyński, b, „W naszej świetlicy" audycja w opr. Henryka Ładosza; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Wieczór Adolfa Sonnenfelda — w wyk. orkiestry PR. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego: w przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.45 „Dobij" skecz Feliksa Zandlera; 22 Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Płyta za płytą... Muzyka taneczna.

Warszawa 6.15 p. Kraków; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków; 13.45 Koncert życzeń; 15.20 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 15.30 p. Kraków; 18.10 Dawne pieśni ukraińskie; 18.35 Pogadanka aktualna; 18.55 p. Kraków.

Katowice 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń 13.15 Muzyka obiadowa, wyk. Śląska Kapela Ludowa; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 „Ukarana" — dramat dźwiękowy A Rybickiego; 18.45 Pogadanka aktualna; 18.55 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków; 15 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.15 Pogadanka gospodarcza dla kobiet; 18.25 Płyty; 18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przepr. dyr. Pawłowicz; 18.55 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Muzyka rozrywkowa; 15.15 Koncert chóru; 17 „Choinka w Hofburgu" — przemawia kanclerz Schuschnigg; 18.30 Uczymy się pieśni ludowych; 19.30 „Pani Curie" — odczyt; 19.50 „Życie paryskie" — operetka Offenbacha; 22.20 Muzyka taneczna.

Medjolan 17.15 Recital fort.; 19.30 Koncert europejski z Finlandii; 21 „Le donne curiose" — opera Wolf-Ferrariego.

Rzym 21 Koncert symfoniczny.

Radio Paris 16 Aud. dla dzieci; 21.15 Tr. z Opery.

Droitwich 18 Znane melodie dawne i nowe; 19.30 Koncert; 20.30 Dziś wieczorem w Londynie — program rozrywkowy; 21 Music-Hall; 22.35 „Antonio Stradivarius" — aud z ok. 200-lecia mistrza; 23 Koncert; 24 Muzyka taneczna.

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM, izolowane rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal" Dietla 58. 3843k

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej tylko Zuckerman, Bożego Ciała 23. 7403k

OSTATNIA wyprzedaż: szkło, porcelany, kryształy, figury, ceramika oraz wszelkie towary znajdujące się na składzie. Halpern, Kraków, Wolnica 8. 7411k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe **CZYSZCZENIE**, naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 5748k

MEBLE KUCHENNE, — przedpokojowe, dziecinne nowoczesne, solidne wykonanie — najtaniej poleca Offner, Kraków, Mały Rynek 4. 5329g

OBICIA meblowe nowoczesne, wełna — len. Ceny niskie. Tkalnia ręczna, — Thorn Grodzka 42/5. 5874g

FORTEPIANY — pianina, fisharmonie, phonole, elektryczne, największy wybór po cenach najniższych Władysław **BOLOŃSKI**, Kraków, św. Anny 3. 7419k

OKAZJA! Z powodu wyjazdu pokój męski (wiedeński), dywany perskie, lampy prywatnie do sprzedania. Kraków, tel. 140-16. 7418k

FABRYKA CZEKOLADY w Krakowie kompletnie urządzona — zostanie sprzedana względnie wydzierżawiona. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Wprowadzona Marka". 5821g

SWETRY, pulowery, bezrękawniki, oraz patenta do spodni narciarskich, poleca najtaniej tylko pracownia trykotaży **FELMANA, SEBASTIANA 23.** Sklep frontowy. 5840g

LADA i inne urządzenia sklepowe używane sprzeda, — Librowszczyzna 5. m. 7. 5843g

JUNKERSA łazienkowy cały automat gazowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Czysta 16 m. 7. Telefon 147-34. 5823g

MEBLE lakierowane, kuchenne, przedpokojowe itp. pierwszorzędnej jakości, — najtaniej. Kraków, Bracka 6. 7467k

PERFUMERIE ewentualnie samo urządzenie bardzo ładne sprzedam zaraz tanio „UNIKAT", Starowiślna 17. 7471k

SZYLDY EMALJOWANE
PIECZĄTKI KAUCZUKOWE
TYLKO WPROST we FABRYCE
> EMALJARNIA <
KRAKÓW, DIETLA 81. Tel. 147-39

10% opustu przy zakupnie ponad 50 zł., daje Fabryka Bielizny męskiej, damskiej, — trykotowej, pościelowej, płaszczy zawodowych, pyjam „PAW", Kraków, Floriańska 4. 7468k

WYTWÓRNIA firanek, Dietla 44. II. piętro sprzedaje najmodniejsze firanki najtaniej. 5847g

RENTOWNA wytwórnię — sprzedam z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika" „Okazja". 5826g

PYJAMY flanelowe i bieliznę ciepłą najtaniej — Wytwórnia „Lira" Szewska 18. 7450k

KAMIENICA nowa, jednopiętrowa, komfortowa, dochód 8.700, cena 38.000, gotówka 31.000, oraz wielki wybór realności we wszelkich cenach sprzeda tylko **RUBIN**, Kraków, Wielopole 26. Tel. 171-78. 7455k

TANIO sprzedam dobrze prosperującą wypożyczalnię książek. — Zgłoszenia „5.000" Administracja „Nowego Dziennika". 7460k

MEBLE, sypialnie jadalnie, gabinety, pokoje kombinowane gwarantowanej jakości poleca **NAJTANIEJ** — dogodne warunki Fabryczny Skład Kraków — Bracka 13. 5085k

MASZYNY do pisania „Ideal-Erika". Triumf techniki. Przedstawicielstwo „Maszynodom". Kraków, Zwierzyniecka 11. 7067k

DYWANY ręczne kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan". Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

BÖSENDORFER, wiedeńska mechanika, pierwszorzędny sprzedam okazyjnie. Kraków, Szkolna 7/16. 7416k

FUTRA gotowe i miarowe poleca Horowitz, Kraków Starowiślna 26. Wykonanie pierwszorzędne. Tel. 107 58

Nauka i wychowanie

WIECZORNE Kursa **STENOGRAFII** polsko-niemieckiej rozpoczną się dnia 19 grudnia w godzinach wieczornych, wpisy codziennie od godziny 7 do 9. Kraków, **GOŁĘBIA 2.** III. p. m. 7. Opłata miesięczna 5 zł 7301k

SAMOUCZKI „ARGUS" — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 7117k

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę języka **HISZPAŃSKIEGO.** Wiadomość: Zamojskiego 22. m. 4. między godz. 13—14.

Interesy handlowe

DO przedsiębiorstwa przemysłowego 100% pewnego, rentownego, — poszukuje zdolnego, zdecydowanego kupca jako finansistę lub spólnika z kapitałem od 20 — 50.000 złotych i współpracą. Zgłoszenia tylko osobiste: Kraków. Karmelicka 35. m. 11. godz. 15—16. 7454k

Kupno

UŻYWANE meble kupuje płaci najwyższe ceny. — „Hochbaum", Miodowa 12. 6980k

Sprzedaż

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obstander, Rynek 11. 6852k

RADIO wszystkich marek Najdogodniejsze warunki Olbrzymi wybór. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6920k

TOWARY ŻELAZNE, NACZYNIA KUCHENNE, CENY KONKURENCYJNE — KRAKÓW, KRAKOWSKA 21 (NOWY DOM). 7422k

FIRMA I. Schwartz Krakowska 24 poleca najlepszą śliwowicę, likiery, rumy, koniaki. 5827g

UWAGA! DOM MEBLOWY Kraków, **SZEWSKA 9.** I. p. poleca nowoczesne urządzenia, wielki wybór, ceny niskie, dogodne spłaty. 6109k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy. Drogerja **SCHAPSENSOHNA** Kraków, Plac Nowy. 2171k



Bezpł. porad udziela Inst. Lek.-Kosm. „Era“, Basztowa 8.

Zdrojowiska

ZAKOPANE — „PALACE“ Reprezentacyjny nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat. Apartamenty z łazienkami. Odnowione wnętrza i pokoje. Zarząd — jak dotychczas — E. Lustigowie Telefon 16-51. 7025k

MALA RUBINSTEIN i Erna Marguliesowa prowadzą w Zakopanem komfortowy pensjonat „WAWEL“ Piłsudzkiego. Przyjmuje również jak w latach ubiegłych dzieci i młodzież pod kier. znanych sił pedagogicznych. Instruktor narciarski bezpłatny. Zgłoszenia: Marguliesowa, Dietla 62. Tel. 103-91. i Zakopane „Wawel“. 5831g

ZAKOPANE „ZAWORI“ tel. 12-49 — do Białego — zapraszają P. T. Gości na miły pobyt zimowy. Romanowie. 7338k

ZAKOPANE — Pensjonat „ADRIA“ Droga do Białego, tel. 1789. Piękne słoneczne pokoje, pełny komfort, kuchnia wykwintna, Zarząd Drowa Neugebornowa. 7225k

ZAKOPANE. pełnokomfortowy pensjonat „OAZA“ Droga do Białego tel. 1289, przyjmuje zgłoszenia. Zarząd R. i M. Piwokowie. 7204k

ZAKOPANE — „ANASTAZJA“ Zamojskiego po gruntownym remoncie. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Kuchnia znana wykwintna. Zarząd Scherer-Rebenowa, tel 1344. 7205k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Nałęcz“ (droga do Białego tel. 16-91) po gruntownym remoncie czynny. Jadwiga Kurland-Denisenko. 7302k

ZAKOPANE — pensjonat „WOŁODYJÓWKA“ zarząd SINGERÓW ul. Sienkiewicza, tel. 1779. Piękne nowo umeblowane pokoje z BIEŻĄCĄ wodą i CENTRALNYM ogrzewaniem. Uprasza się o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 7147k

ZAKOPANE. — Pensjonat „ORLĄTKO“, telefon 10-95, pełnokomfortowy pięknie położony obok terenów narciarskich — zaprasza na wypoczynek zimowy, rozrywki towarzyskie, Kuchnia wykwintna, rytualna. Ceny przystępne. Zarząd: Bienenfeldowie. 7306k

ZAKOPANE. „UCIECHA“ na Lipkach. Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Kwalifikowane siły pedagogiczne. Instruktor narciarski. — Zarząd: Leuchterowa-Kernerówna. Zgłoszenia: mgr. Kernerówna, Przedszkole Sławkowska 8. Telefon 131-17, godz. 9—1. 7333k

ZAKOPANE — „Primavera“ pod zarządem prof. Reinholdowej. Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat. Tel. 18-61. 7292k

ZAKOPANE — „Igmar“ Droga do Białego, tel. 12-98, czynny w dalszym ciągu pod własnym zarządem właścicielki, poleca się P. T. gościom: Berenbaumowa, Hochbergerowa. 7180k

ZAKOPANE „LALKA“ pensjonat dla dzieci i młodzieży, ul. Chałubińskiego. Telefon 10-51. Pokoje pełno komfortowe. Opieka pedagogiczno-wychowawcza. — HELENA BAUMGARTEN. 6978k

ZAKOPANE — Pensjonat „POGOŃ“ A. RUMELDOWEJ nowo urządzony, centralne ogrzewanie, ciepła bieżąca woda w pokojach. Tel. 1254. 5487g

ZAKOPANE — Nowowybudowany luksusowy pensjonat „KAPRYS“, Droga do Białego, Tel. 11-48 pod zarządem Heleny Silberfeld. Nowoczesny komfort. Apartamenty z łazienkami. Kuchnia wykwintna. 7248k

ZAKOPANE — „RUCZAJ“ Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Marii Zuckermanowej — Erny Roschwalbowej. 7426k

ZAKOPANE. Znany pensjonat „IRUSIA“, Dolina Białego, Telefon 19-49. — Pięknie położony, wykwintna kuchnia rytualna. Zarząd: Bajtnerowa. 7424k

ZAKOPANE. — Pensjonat „GRANIT“ pod zarządem Mandelbaumów, tel. 12-78. 7456k

PENSJONAT dla MŁODZIEŻY i dzieci Drowej BLOCHOWEJ. — Opieka w willi „KAMPANULA“ w Drodze do Białego otwarty. Słoneczne werandy, pokoje blisko terenu narciarskiego, kwalifikowane wychowawczynie, instruktor narciarski. Wykwintne utrzymanie. TELEFON 15-57. 7434k

ZAKOPANE. — „MERY“ droga do Białego. Pensjonat dla DZIECI i MŁODZIEŻY pod kierownictwem Mgr. Salomei i Cyli TUCHFELD Komfort, bieżąca ciepła woda w każdym pokoju. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia: Podzamcze 3/11 2—4. 5381g

ZAKOPANE. AKADEMICKA KOLONJA ZIMOWA W ZAKOPANEM Zjednoczenia Akademików Syjonistów „LAMATARAH“ w Polsce, mieści się w najpiękniejszej okolicy Zakopanego, w pobliżu Regli i Gubałówki. Komfortowe pokoje dwuosobowe. Wikt pensjonatowy. Instruktor narciarski. 50% zniżka taksy kuracyjnej. 33% zniżki kolejowe. Opłata za pobyt dwutygodniowy — 65.— zł., 10-dniowy 47.50 zł. Wyjazdy w dowolnych terminach na dowolny okres. Prospekty i zapisy: Centrala „Lamatarah“, Warszawa, Marjańska 8/4, oraz oddziały „Lamatarah“ w Polsce. 7142k

SZCZYRK już W PEŁNI ZIMY! Rozpoczęły się już ZNANE KURSY NARCIARSKIE cand. med. WIENERA dypl. instr. P. Z. N. Spec. KURSY dla DZIECI, DOROSŁYCH, początkujących i zaawansowanych. Pomieszczenie i wyśmienity wikt w komfortowych pensjonatach: „GOPLANA“ (tel. 15) i „ŚLĄZACZKA“ (pod zarz. p. Borgenichtowej). CENA za pomieszczenie, wikt i udział w kursach 5—6 zł. dziennie. Prospekty, zgłoszenia: Wiener, Szczyrk (k. Bielska) willa „Ślązaczka“, lub TEL. Szczyrk 15.. 7305k

KRYNICA — pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA“ — pod zarz. Ali HABEROWEJ (Riwiery nie prowadzę) tuż przy terenach narciarskich, blisko Nowych Łazienek. Miły i wygodny pobyt zapewniony. Własne sanie do dyspozycji. 7065k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

RABKA willa „Anna“ — Pełnokomfortowy pensjonat — naprzeciw łazienek pod zarządem Dory Ebersohnowej. Poleca pokoje na sezon zimowy. — Kuchnia wykwintna, ceny niskie. 7818k

ZAKOPANE Pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM“ Idy Borzykowskiej, Leonii Krantówny. Pokoje pełnokomfortowe. Kuchnia wyborowa. Telefon 1800. 7207k

KRYNICA — PENSJONAT „RENESANS“ pod zarz. A. Silberów. Tel. 264, centralnie ogrzewany, poleca się P. T. Gościom. 7244k

KRYNICA. Pełnokomofortowy pensjonat „MERAN“ pod zarządem KORNÓW już czynny. Telefon 376. 7449k

KRYNICA. „Maria-Małgorzata poleca na sezon zimowy pokoje, ogrzewanie centralne. Lichtingerowa. 7405k

KRYNICA — Pensjonat „Vogel“ po zupełnym remoncie otwarty od 15 grudnia. Telefon 217. 7240k

RABKA pełnokomfortowy pensjonat Beck willa „Porębianka“, bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. Telefon 259. — Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 7293k

RABKA „PALACE“ pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej PAULINY KEINEROWEJ otwarty cały rok. Tel. 325. 7017k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA“ pod zarządem Goldmana. Telefon 267. 7120k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „ROKITNA“, — bieżąca ciepła woda w pokojach, kuchnia rytualna, telefon 126. Geldzähler. 5816g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA“ pod zarządem Melcerowej otwarty. Telefon 200. 5804g

KRYNICA. — Pensjonat „Bellemonte“ przyjmuje P. T. Gości na sezon zimowy. Zgłoszenia skierować do zarządu. 5803g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat Künstlicha — „Uciecha“ po gruntownym remoncie już otwarty. Kuchnia ściśle rytualna. Telefon 195. 7485k

RABKA. Pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“ — Bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. — Łazienki. — Tarasy. Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. — CENY NISKIE. Telefon 273. Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 7057k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych. i inteligencji poleca się „ATID“ Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

STARSZA panna niezależna szuka znajomości z mężczyzną od lat 30 do 50. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Samotna“. 5834g

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Różne

ZAKŁAD fryzjerski „REGINA“ zawiadamia szanowne klientki, że przeniosła swój zakład z ulicy Starowiślnej 22. na STAROWIŚLNA 6. Tamże wykwintny manicur po zniżonej cenie. 5835g

CHROMOWANIE, niklowanie, miedziowanie, polerowanie. „Niklo-Chrom“, Kraków, Tarłowska 6. boczna Zwierzynieckiej. Tel. 119-61. 7425k

..... przeciw tłustej cerze, wągrom, rozszerzonym porom i plamom barwikowym LOTION „B“, PARFUMERIE YLANG, Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-46. 7432k

ODLEWARNIA żelaza i metali oraz wytwórnia młynków do minerałów „CENTROPLEKS“ HENRYK IMMERGLÜCK, Kraków-Grzegórzki, ul. Pasterska L. 18. Telefon Nr. 119-46 5191g

MEBLE biurowe nowoczesne, ceny fabryczne. Zygmunt Grünberg, Dunajewskiego 6. 7291k

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI L. Oppermana, Karmelicka 37 poleca wszelkie towary oraz reparacje wykonuje tanio i solidnie. 7423k

NIE wyrzucać szmatek, starej garderoby, wyrabiamy trwałe, ładne chodniki, dywany. Artystyczna naprawa dywanów. Tkalnia, Kraków, Józefa 2. Tel. 178-98. 5678g

ZAKOPANE „MAGNOLIA“
pod zarządem BRONISŁAWY AUSTERN-SPANLANGOWEJ i WERY HAMERSZLAG
Bieżąca ciepła woda w pokojach, kuchnia wykwintna — ceny przystępne, ul. Zamojskiego tel. 13-22

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA“ pod zarządem DROWEJ FANNY REGENBOGENOWEJ. Telefon 225. W pobliżu Nowych Łazienek. Ciepła i zimna woda bieżąca. Centralne ogrzewanie. Łazienka do dyspozycji P. T. Gości. Kuchnia wykwintna, dietetyczna i indywidualna. Radio. 7464k

KRYNICA Pensjonat „NASZ DOM“
telefon 208 obok Nowych Łazienek i Stadionu
najnowocześniej urządzony, centralnie ogrzewany, pod własnym zarządem **JUŻ OTWARTY!**
Wykwintna kuchnia, solidna obsługa przy niskich cenach
Gratisowe Kursy Narciarskie i Bridgeowe

RABKA znany komfortowy pensjonat „ŚWIT“
Tel. 218 pod zarządem Tel. 218
HENRYKA BECKA
CAŁY ROK OTWARTY
KĄPIELE SOLANKOWE WE WILLI
UPRASZA O WCZEŚNIEJSZE ZAMÓWIENIA NA SEZON ZIMOWY

ZAKOPANE Pełnokomfort. pensjonat „BORYNA“
Droga do Białego vis a-vis Excelsioru — telef. 1457
Kuchnia pierwszorzędna Zarząd **Braunówny**

RABKA
Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“
w willi „GRANIT“ tel. 326
Prospekty na żądanie
Zarząd: Hochmannowie i Drowa Strassorowa

KRYNICA
PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK — Tel. 282
pod zarządem
Drowej R. i S. WACHAFTIGOWEJ
Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna
Ceny niskie Cały rok otwarty

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

PRZYJMĘ zdolnego, reprezentatywnego agenta do sprzedaży towarów bławatnych n prywatnej klienteli. Zgłoszenia pod „Wysoka prowizja". Kraków, Skrytka poczt. 258. 7427k

AGENCI prywatni poszukiwani do sprzedaży, niezbędnych artykułów (nowość) Sarego 23/3. 5288g

REPREZENTANTÓW odpowiedzialnych na produkty z Ameryki Południowej specjalnie argentyńskiej wełny i futer poszukuje. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Argentyna". 5844g

TECHNIK dentystyczny pierwszorzędny potrzebny Kraków. Ewentualnie ½ dnia. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Pierwszorzędny". 5842g

POSZUKUJĘ zdolnego agenta branży obuwianej na Górny Śląsk. Zgłoszenia: Zamojskiego 24. m. 8. 5846g

AGENCI mający styczność z wszelkimi biurami na dobrych warunkach poszukiwani. Zgłoszenia: Wytwórnia pieczątek, Beck, Tarnów Pierackiego 10. 7469k

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki do sklepu. — Wirtheim, Grodzka 71. 7458k

SAMODZIELNY fachowiec branży tekstylnej jako kierownik ewentualnie spólnik poważnego przedsiębiorstwa poszukiwany. Zgłoszenia: „Współpraca" Administracja „Nowego Dziennika". 7466k

ZAKŁAD dentystyczny, Katowice, centrum, poszukuje lek.-dent. z dyplomem zagranicznym, ewentualnie techn.-dent. USTOSUNKOWANEGO. Zgłoszenia Wiener, Katowice, Szopena 8, „Przyszłość" 7324k

POSZUKUJĘ panny do prowadzenia ksiąg i do pomocy w interesie. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Starsza". 5845g

Posad poszukują

APLIKANT (prawo zastępstwa) biegły stenotypista zdolny poszukuje patrona. Zgłoszenia: Zakopane Pensjonat „Orlątko". 7303k

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 7315k

1.000 złotych da za udzielenie stałej posady biurowej lub inkasenta, magazyniera — wybitny urzędnik - organizator - korespondent, znający całą Polskę, mogący złożyć wysoką kaucję — przyjmie również zastępstwo rejonowe poważnej firmy każdej branży. Najlepsze referencje. Zgłoszenia, Kraków, Skrytka poczt. 515. 7426k

KSIĘGI handlowe zakłada pierwszorzędny bilansista, PODATKOZNAWCA. Nadzorowanie. Dwadzieściapięć złotych. Kraków, Skrytka pocztowa 482. 7448k

ZAKŁADAM i prowadzę prawidłowe księgi handlowe. Sprawy podatkowe. — Tanio. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika" „Referencje". 5798g

REPREZENTACJI na Argentynę i kraje Ameryki Południowej, poszukuje znany kupiec zamieszkały w Buenos Aires obecnie krótki czas w Polsce mający subreprezentantów w innych krajach Ameryki Południowej. Najlepsze informacje, gwarancje w Polsce i w Argentynie. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Argentyna". 5844g

KRAWCZYNI zdolna szyje w domach tanio. Zgłoszenia: Bożego Ciała 14. m. 28. 5880g

OPERATOR, laborant, — leicarz, retuszer poszukuje pracy. Dietrich, Drohobycz Polna 1. 5852g

PODRÓŻUJĄC stale dla siebie, przyjmę każdy artykuł za prowizją. Jestem dobrze zaprowadzony, znam klientelę w całej Małopolsce. Oferty pod „Zaprowadzony" do Administracji „Nowego Dziennika". 5810g

KORESPONDENT polsko-niemiecko-francuski, dobrą praktyką biurową, handlową, buchalterią, poszukuje posady. Zgłoszenia: „Samodzielny" Administracja „Nowego Dziennika". 5838g

5-CIO ewentualnie 4-ro pokojowe mieszkanie komfortowe do wynajęcia Rynek Podgórski 11. 5889g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — Kraków, Al. Krasińskiego 12 wolne. Dozorca. 5817g

SKLEP pokój, kuchnia do wynajęcia. Gelb, Bracka 4. podworzec. 5828g

PIĘKNY pokój komfortowo urządzony z osobnym wejściem do wynajęcia. — Pańska 11/12. 5836g

2-POKOJOWE komfortowe mieszkanie, Kraków, Zyblikiewicza 17, wolne. 5832g

POSZUKUJĘ garsoniery umeblowanej, łazienka, telefon. Administracja „Nowego Dziennika", „Centrum miasta". 5829g

Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne Tow. Żydowskiej Szkoły Społecznej w Krakowie, Rynek Główny 17|5 i 6

Typ ogólnokształcący

Języki obce nowożytne:

Angielski, francuski, niemiecki

do wyboru

LEKCJI tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam. Wiadomość: Tel. 145-80. 5833g

Lokale

DLA LEKARZA PIĘKNE TRZECHPOKOJOWE, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie, oraz **SKLEPY** i lokale biurowe. Nowozbudowany dom Krakowska 21. 7327k

POKOJ nieumeblowany, centralne ogrzewanie, niekrępujący, winda — wolny. Sienna 2. Dozorca wskaże. 7331k

OBSZERNY lokal handlowy, I. p. ewent. z parterem połączony windą ciężarową, nadający się na hurtownię śródmieście do wynajęcia. Wiadomość: Plac Dominikański 4.

POKÓJ z osobnym wejściem komfort, telefon, śródmieście, jednemu, dwom panom tylko poważnym wynajmę. Kraków, Grodzka 8/5 7415k

FABRYCZNO-składowy lokal z biurem Kraków śródmieście do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Lokal" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7428k

POKOJ komfortowy, telefon, łazienka, do wynajęcia. Kremerowska 12. m. 8. 7429k

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie słoneczne, centralne ogrzewanie, bouillenr, winda wolne. Sienna 2. Dozorca wskaże. 7430k

KOMFORTOWE 4-pokojowe mieszkanie I. piętro — wolne, Jasna 8. 5819g

DWA pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia, Agnieszki 2. III. p. Wiadomość u właściciela m. 20. 5820g

POKOJ nieumeblowany wprost od gospodarza poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Duży".

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią z pełnym komfortem w okolicy Gertrudy, Podzamcza, Grodzkiej, Bonerowskiej poszukiwane. Zgłoszenia pod „Pewny czynsz" do Administracji „Nowego Dziennika". 5851g

3 POKOJE, kuchnia pełny komfort oraz 2 pokoje parterowe na biuro lub cichy przemysł. Bonerowska 14. Wiadomość u dozorcy. 5848g

DO wynajęcia 3-pokojowe oraz 2-pokojowe mieszkanie pełnokomfortowe ul. Dietla 55. Telefon 142-07. 5849g

GERTRUDY 17. Lokal handlowo-przemysłowy, 5 ubikacyj. I. p. do wynajęcia. 7446k

GERTRUDY 17. Lokal handlowo-przemysłowy, 3 ubikacje, II. p. do wynajęcia. 7447k

MIESZKANIA 3—4 pokojowe, komfortowe I. p. centrum miasta od zaraz poszukiwane. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Wyłącznie centrum".

POKÓJ nowocześnie urządzony, centralne ogrzewanie osobne wejście od zaraz do wynajęcia. Starowiślna 84/m. 6. 7464k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Kołłątaja 2. I. p. do wynajęcia. 7451k

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — Starowiślna 95 do wynajęcia. Czynsz 80 zł. 7452k

LOKAL handlowo-przemysłowy obszerny, Rynek Podgórski 8. do wynajęcia. 7453k

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Kraków, Bolesława Limanowskiego 52. Zgłoszenia telefon 163-92. 7459k

ŚRODMIEŚCIE Poselska 9. dwa pokoje kuchnia komfort do wynajęcia. 5173g

LOKAL sklepowy frontowy zaraz wolny. Kraków, Gertrudy 7. 7417k

LOKAL frontowy 130 m² obok P. K. O. na biuro, magazyny, lekki przemysł do wynajęcia. Telefon 116-82. 5887g

3 POKOJE z kuchnią przynależnościami do wynajęcia. Podgórze Rynek 15. 5841g

POKOJ 2 osobowy pięknie umeblowany obok P. K. O. do wynajęcia. Librowszczyzna 6. m. 11. 5814g

Różne

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i inne wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tel. 118-59.

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

FUNDACJA żydowska przyjmie starsze inteligentne osoby i emerytów na stały pobyt za 70 zł. miesięcznie. Wszelki komfort — bardzo dobra kuchnia rytualna — piękny park — radio, gazety. Loewenstein p. Bojanawo Poznańskie. 7209k

WYKWINTNE, smaczne mięsne **OBIADY** domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.10 wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3 5670k

LUSTRA Belgijskie, oszlifowane, gabiloty szklane, szyby szlifowane oraz oszklenia okien poleca po cenach najniższych, Unger Kraków Józefa 16. Tel. 143-27. Odnawia się stare lustra. 6661k

SUKNIE wełniane, swetry, poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8/3. 5612k

SZNITY (wykroje) wyrabia fachowiec we firmie Myszkowski, Kraków, Dietla 46. 7810k

ZMIANA LOKALU. ŻARÓWKI oszczędnościowe, materiały elektrotechniczne, dzwonki elektryczne, transformatorki do dzwonków. Instalacje światła, dzwonków elektrycznych — Firma „Lux" (Dembitzer), Kraków, Grodzka 43. wejście od Senackiej, telefon 133-35.

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w mieście, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 39 tel. 120.44. Rok założenia 1916. 1187k

Przeczyszczająca, Naturalna gorzka woda, węgierska — najlepsza

„IGMANDI"

do nabycia w aptekach i drogeriach.

„OLLA" PRES.

NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

„OLLA"

PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1059 701



„No, czy nikt dziś nie ugryzie?"

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.